



**KRAKOWSKA AKADEMIA**  
**im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego**

Wydział: Politologia i komunikacja społeczna

Kierunek: Politologia

Specjalność: Komunikacja społeczna

Maria Joanna Wyrostek

Hiszpania za czasów generała Franco

Praca licencjacka

Napisana pod kierunkiem

Dr Anny Frątczak

Kraków 2009

## SPIS TREŚCI

WSTĘP .....	3
I. HISZPANIA W XIX I NA PRZEŁOMIE XX WIEKU .....	5
1.1. Podział XIX – wiecznego hiszpańskiego społeczeństwa .....	7
1.2. Sytuacja polityczna Hiszpanii na przełomie wieku XIX i XX .....	10
1.3. Pierwsza dyktatura i II Republika.....	12
II. WOJNA DOMOWA W LATACH 1936 – 1939.....	19
III. HISZPANIA POD DYKTATURĄ GENERAŁA FRANCO.....	28
3.1. Osobowość generała Franco i jego krótka charakterystyka.....	29
3.2. Próby zdefiniowania myśli politycznej Francisco Franco .....	33
3.2.1. Stosunek Franco do monarchii .....	36
3.2.2. Franco przeciwnikiem demokracji.....	38
3.3. Koleje losu Hiszpanii pod rządami Caudillo .....	40
3.4. Hiszpania na arenie międzynarodowej .....	43
3.5. Dlaczego frankizm umarł wraz ze śmiercią twórcy?.....	46
IV. PRZEJŚCIE HISZPANII DO DEMOKRACJI.....	50
ZAKOŃCZENIE .....	57
BIBLIOGRAFIA .....	60

## WSTĘP

Hiszpania jest od Polski daleko i nie mówię tu o odległości jedynie geograficznej, ale przede wszystkim poznawczej. Potrafimy wiele powiedzieć o historii czy systemie politycznym Francji, Anglii, Niemiec, lecz pomimo, że należymy do jednej europejskiej rodziny, istnieją państwa, które stanowią dla nas obszary wciąż nie odkryte, egzotyczne, skrywające tajemnice. Taki państwami jest nie tylko Portugalia czy kraje Bałkańskie, takim krajem jest również Hiszpania. Ojczyzna Cervantesa jawi się nam jako kraina gdzie słońce i różnorodność krajobrazu co rok przyciąga rzesze turystów, jako państwo dobrze rozwinięte gospodarczo, technologicznie, gdzie szanuje się prawa człowieka a dzięki rządóm socjalistów, państwo z roku na rok staje się coraz bardziej liberalne. Hiszpania dla nas to kraj Realu Madryt, Korridy, flamenco, Don Kichota, Almodovara. Mało kto jednak wie jak wyglądała ta właśnie Hiszpania przed wprowadzeniem demokracji, kiedy zamknięta była na wszelkie kontakty z zewnątrz, gdzie nie było wolności słowa, kraj borykał się z ogromnymi problemami gospodarczymi, gdzie narzucone były z góry wartości które należało wyznawać pod groźbą więzienia, gdzie człowiek czuł się zamknięty i ograniczony. Tym okresem była dyktatura generała Franco. Celem mojej pracy była próba scharakteryzowania najważniejszych zagadnień dotyczących tamtego okresu historycznego jak również próba opisu specyfiki zachowań i posunięć politycznych samego generała Franco.

Punktem wyjścia był burzliwy wiek XIX, w którym odnajdujemy źródło dalszych wydarzeń historycznych, stanowiących podstawę niniejszych rozważań. W owym czasie, skryształizował się podział hiszpańskiego społeczeństwa i powstały tak zwane „dwie Hiszpanie”. W pierwszym rozdziale wspominałam również o znaczącej roli Kościoła Katolickiego, który już wtedy odgrywał jedną z ważniejszych ról w państwie. Ojczyzna Cervantesa tamtego okresu to monotonne zmiany rządów, niekończące się walki, bunty, brak ciągłości reform. Zamieściłam w tym rozdziale również krótką charakterystykę Pierwszej Dyktatury oraz ocenę sytuacji politycznej II Republiki jako tej, która stanęła u bram kolejnego rozdziału w historii Hiszpanii a mianowicie wojny domowej.

Cały drugi rozdział poświęcony jest wojnie domowej, opisane są w nim zagadnienia czysto polityczne dotyczące genezy, samego przebiegu walk, czy ideologicznemu pojęciu konfliktu, ale również zawiera informacje dotyczące reakcji oraz roli inteligencji, na zaistniałe wydarzenia, których ślady twórczości odnajdujemy

na każdym kroku. Nie bez przyczyny wojna domowa bywa określana jako „wojna pisarska”.

Wygrana Franco i rebeliantów, zdławiła opozycję wprowadzając represje i likwidując wszystko to co związane było z republiką i z demokratyczną formą rządów. Jak każda dyktatura, tak i dyktatura generała Franco, wprowadziła restrykcyjny model społeczeństwa. Przed ponad 40 lat Hiszpania żyła swoim własnym życiem zamknięta na rozwój gospodarczy, społeczny, obyczajowy dokonujący się w Europie Zachodniej. Hiszpania lat 1939–1975 to Hiszpania której nie znamy a nawet Hiszpania, którą trudno nam jest sobie wyobrazić widząc jej zaangażowanie oraz obecność w podejmowaniu najważniejszych decyzji dotyczących przyszłości kontynentu europejskiego i świata.

Ten spektakularny skok do demokracji (opisany w ostatnim rozdziale pracy) stał się symbolicznym przejściem przez kurtynę na inną scenę z nowymi aktorami i nową widownią, otartą na zmiany, na nowe style; nie tylko w sztuce życia ale i w sztuce prowadzenia polityki państwa. Otwartą na współpracę, wzajemny kompromis oraz szacunek dla inności i praw jednostki.

Opisując Hiszpanie w swym niewątpliwie trudnym okresie korzystałam prócz polskiej literatury również z pozycji autorów takich jak: Pablo Fusi, Paul Preston czy J. Tusell dzięki czemu mam nadzieję jeszcze lepiej sprostałam wyzwaniu i ograniczona ilością stron zawarłam najważniejsze problemy dotyczące dyktatury generała Franco. Właśnie dlatego okres dyktatury zainspirował mnie do napisania tej pracy. Gdyż jest to pewien fenomen, że niespełna po trzydziestu latach kraj w którym jeszcze niedawno przez ponad 40 lat panował konserwatywny system dyktatorski stał się tak otwarty, dynamiczny, z taką różnorodnością stylów i sposobów bycia. Oceniając współczesność nie można nie znać co tę współczesność tworzyło i budowało przez szereg lat. Czytając publikacje o generale Franco i Hiszpanii tamtego okresu to tak jak odkrywanie na nowo lądu, który wydawał się być dobrze znany. Dlatego też praca ta stała się dla mnie nowym szlakiem, szlakiem w głąb Hiszpanii, tej jeszcze nie odkrytej i tak innej od tej, którą wyznaczają drogowskazy teraz.

# I. HISPANIA W XIX I NA PRZEŁOMIE XX WIEKU

Nowożytne państwo hiszpańskie powstało na przełomie XV i XVI wieku poprzez połączenie królestw Kastylii i Aragonii w Królestwo Hiszpanii. W tym samym czasie upadło imperium arabskie oraz, co szczególnie odbiło się na kartach, nie tylko hiszpańskiej historii, Kolumb odkrył Amerykę, co zapoczątkowało hiszpańską ekspansję w Nowym Świecie. Do początków wieku XIX, którym zajmę się bardziej szczegółowo, Hiszpania była monarchią absolutną. W epokę konstytucjonalizmu weszła w okresie wojen napoleońskich kiedy to zebrane w Kadyksie w 1812 r. antynapoleońskie Kortezy uchwały pierwszą, liberalną konstytucję z podziałem władzy, wolnością druku, zniesieniem cenzury prewencyjnej, gwarancją nietykalności osobistej. Hiszpania tego okresu nie była jednak krajem w którym możliwe byłoby wprowadzenie tak śmiałego i daleko idącego planu przeobrażeń politycznych i społecznych, ale warto podkreślić, że właśnie od tej pory zaczęły się kolejne i kolejne próby zaprowadzenia względnego porządku i demokracji w państwie.<sup>1</sup>

Wiek XIX przyniósł Hiszpanii przede wszystkim ogromną niestabilność polityczną: kraj był pogrążony w niemocy, przeżywał załamanie struktur państwowych, ekonomicznych i musiał pogodzić się z utratą swej dawnej pozycji na arenie międzynarodowej. Złożyło się na to wiele czynników. Jednym z nich, pomijając okupację francuską w początkowych latach, była utrata imperium kolonialnego w Ameryce Południowej. Wyzwolenie Peru zakończyło wojnę hiszpańskich kolonii o niepodległość, a przegrana wojna o Kubę ze Stanami Zjednoczonymi z 1898 roku położyła definitywny kres hiszpańskiemu panowaniu na kontynencie amerykańskim. Stało się to przyczyną kryzysu handlu kolonialnego, który do tego okresu stanowił prawie całość obrotów handlowych, ale również załamania pewnej ideologii i systemu wartości. Kraj stracił chłonne rynki zbytu, balansował na krawędzi bankructwa i deflacji, a eksport spadał prawie o połowę. Przez większą część XIX wieku, Hiszpanię charakteryzowała, słabo rozwinięta infrastruktura i zacofanie technologiczne oraz słabo rozwinięta sieć komunikacji, co przyczyniło się do osłabienia rynku wewnętrznego. Stan finansowy państwa systematycznie się pogarszał, pomocy niejednokrotnie szukano w pożyczkach zagranicznych, co później stało się kolejnym problemem, gdyż nie było wystarczającej liczby pieniędzy aby je spłacić. Zaostrzenie kryzysu finansowego

---

<sup>1</sup> Mołdawa T., *Konstytucja Hiszpanii*, Warszawa 2008r., str. 5- 15.

powodowało zamykanie banków, bankructwa towarzystw kredytowych.<sup>2</sup> Współczesny badacz dziejów gospodarczych, Roman Tamames Goméz, stwierdził, że stopniowy od czasów rekonkwisty zanik „ducha przedsiębiorczości”, był najważniejszą przyczyną zacofania. Inny wybitny umysł, laureat Nagrody Nobla (w dziedzinie medycyny w 1906 r.) Santiago Ramon y Cayal, pisał, że przewaga Hiszpanów w Europie była zawsze natury militarnej. Nauka, przemysł, rolnictwo i handel – od czasów „królów katolickich” i Karola V, stała zawsze niżej, niż w innych krajach europejskich.<sup>3</sup>

Jednak to właśnie wyjątkowa niestabilność polityczna, o której wspominałam wcześniej jest wyznacznikiem i punktem odniesienia w badaniach historycznych tamtego okresu. Między 1833 a 1868 rokiem, Hiszpania miała czterdzieści jeden rządów, dwie wojny domowe, dwie regencje, trzy nowe konstytucje, piętnaście rewolt wojskowych. W ciągu następnych trzydziestu czterech lat Hiszpania miała znów dwadzieścia siedem rządów, republikę, która w ciągu jednego miesiąca miała czterech prezydentów, przegraną wojnę z USA, dwóch zamordowanych premierów i dwie konstytucje.<sup>4</sup> Wydawać by się mogło, że zdarzenia z tamtego okresu, przypominają fabułę typowych książek kryminalnych, są wyjątkowo interesujące, a odkrywanie ich sedna pochłaniające. Wertując jednak strony tych książek, odniosłam wrażenie jak gdyby walka ówczesnych władz, była walką z wiatrakami, a następujące po sobie zdarzenia można było przewidzieć.

Oczywiście próbowano wiele razy zmienić dotychczasowy stan rzeczy, jednak zmiany te były krótkoterminowe i nie przynosiły żadnych konkretnych rezultatów. Być może dlatego, iż brak w nich było konsekwencji, a może, (albo zwłaszcza) dlatego, że Hiszpania tamtego okresu nie posiadała żadnych wytycznych, odgórnie ustalonych zasad, którymi należałoby się kierować w państwie. Rządy sprawowali na przemian absolutni monarchowie i dyktatorzy – generałowie, często poddając w wątpliwość legitymizację zdobytej przez nich władzy. Gdy mowa o burzliwych dziejach Hiszpanii w XIX wieku nieodparcie nasuwa się słowo „kalejdoskop”.

---

<sup>2</sup> Tuñon de Lara M., Valdeon Baruquez J., Dominguez Ortiz A., *Historia Hiszpanii*, Kraków 1997r., str. 399 – 405.

<sup>3</sup> Gola B., Ryszka F., *Hiszpania*, Warszawa 1999r., str. 20 – 25.

<sup>4</sup> Mularska – Andziak L., *Franco*, Londyn 1994r., str. 36- 45.

## **1.1. Podział XIX – wiecznego hiszpańskiego społeczeństwa**

Trudności w zaprowadzeniu stabilizacji politycznej przez praktycznie cały XIX wiek w Hiszpanii wynikały z podziału jaki towarzyszył społeczeństwu i elicie politycznej. Wojna o niepodległość, skierowana przeciwko francuskiej władzy, wytworzyła trzy ośrodki, które stanowiły fundament, na którym opierała się cała myśl polityczna Hiszpanii XIX i XX wieku. Pierwszą grupą byli liberałowie optujący za reformami ustrojowymi. Nie było ich wielu, ich zapleczem były zamożne grupy społeczne. Nie stanowili oni jednak monolitu, dzielili się na dwie zasadnicze grupy: umiarkowanych *moderados*, oraz radykałów *exaltados*, później działających jako postępowcy *prograsistas*.<sup>5</sup> To co charakteryzowało tych pierwszych to chęć osiągnięcia zgodnej współpracy między Kortezami a królem, ci drudzy natomiast w królu i Kościele od początku widzieli wrogów nowego porządku. Obóz ten stopniowo ewoluował: pod koniec XIX wieku wyłoniły się z niego ugrupowania jeszcze bardziej postępowe: socjaliści, a potem anarchiści i komuniści.<sup>6</sup> Mimo nikłego poparcia społecznego, liberałowie hiszpańscy byli przez cały XIX wiek siłą dominującą. Mówi się o pewnym fenomenie liberałów tamtego okresu, próby jego wyjaśnienia poruszano w licznych dziełach hiszpańskich publicystów. Być może był on spowodowany tym, iż grupa ta była najbardziej aktywna politycznie, wydawała prasę, piastowała urzędy a przewaga organizacji i zamożności dawała im pewien prymat. Drugą grupę stanowili, tradycjoniści. Adam Wielomski w książce *Hiszpania Franco*, określa grupę tradycjonalistów, jako bezrefleksyjnie przywiązaną do tradycji, rzadko aktywną politycznie. Bierność ta powodowała, że pomimo mas stanowiących legion konserwatystów, liberałowie często przejmowali władzę.<sup>7</sup> Jak jednak zaznacza Manuel Tuñon de Lara, niekwestionowany i wybitny znawca historii najnowszej swojego kraju, społeczeństwo XIX – wieczne można byłoby nazwać społeczeństwem o dwuznacznym poczuciu moralności. Monarchowie pozostawiali wiele do życzenia, formy rządów liberalnych również. Z jednej strony elity, z drugiej masy ludowe, które niewiele lub nic nie zyskały na dokonywanych przemianach. Trudno więc było o jednolity system wartości dla tych, co nie mieli nic.<sup>8</sup>

---

<sup>5</sup> Mitkowski T., Machcewicz P., *Historia Hiszpanii*, Wrocław 1998r., str. 124 – 126.

<sup>6</sup> Wielomski A., *Hiszpania Franco*, Biała Podlaska 2005r., str. 10 – 18.

<sup>7</sup> Tamże, str. 15.

<sup>8</sup> Tuñon de Lara M., Valdeon Baruquez J., Dominguez Ortiz A., *Historia Hiszpanii*, Kraków 1997r., str. 430 – 435.

Pomimo pewnej bierności politycznej hiszpańskiego społeczeństwa, w opisywanej przez mnie dekadzie, miało miejsce sporo buntów lokalnych i manifestacji. Tego typu wystąpienia, często burzliwe i spontaniczne, wynikały ze zwykłej obrony, bądź protestu przeciwko złej sytuacji materialnej, aniżeli walki o przywrócenie konkretnego porządku politycznego. Jedynie chłopi w północno-wschodniej Hiszpanii (Navarra, Katalonia), starali się wykazać jakąś inicjatywą.<sup>9</sup> Wreszcie mamy trzeci obóz: dworski, skupiający zwolenników monarchii absolutnej. Obóz ten nie był trwały i umarł wraz ze śmiercią Ferdynanda VII,<sup>10</sup> (króla Hiszpanii w latach 1813 – 1833).

Podział, który przedstawiłam powyżej, był szczególnie wyraźny w momentach walki o decydujący głos w państwie. Opisywane grupy starały wzajemnie się wykluczyć, wykorzystując siłę władzy, którą naprzemiennie piastowały, stosując niekiedy bardzo brutalne metody takie jak kary śmierci, czystki, konfiskaty majątków, plądrowanie siedzib itp. W momencie rządów jednej ze stron druga tworzyła tajne stowarzyszenia, nie rezygnując z przemocy i konspiracyjnych metod walki, oraz za wszelką cenę próbując przeszkodzić w przeprowadzeniu jakichkolwiek zmian, bądź w powrocie do starego porządku. Jednym dekretem można było unieważnić cały dorobek przeprowadzonych reform, czego przykładem było zniesienie wszelkich postanowień konstytucyjnych z 1812 roku<sup>11</sup> przez Ferdynanda VII, który po powrocie do kraju w 1814 roku, swoim pierwszym dekretem wydanym w Saragossie unieważnił cały dorobek Korteżów i mianował się monarchią absolutnym. Działo się tak dlatego, że system polityczny funkcjonował w społeczeństwie o bardzo ostro zarysowanych różnicach. Podziały sięgały tak daleko, jakby mieszkańcy nie należeli do tego samego narodu. I tak Hiszpania została podzielona na dwie części: małą Hiszpanię liberałów i wielką Hiszpanię tradycjonalistów. Pojęcie to stało się w tym kraju jednym z najczęściej używanych określeń opisujących pogłębiające się różnice społeczne. Pierwsze poważniejsze starcie pomiędzy dwiema Hiszpaniami miało miejsce podczas Wojny Karlistowskiej w 1833 r. – pierwszej wojny domowej, określanej jako wojna świata tradycji ze światem nowoczesnym. Rzeczywiście, trudno sobie wyobrazić ruch

---

<sup>9</sup> Tamże, str. 450.

<sup>10</sup> Wielomski A., *Hiszpania Franco*, Białą Podlaska 2005r., str. 13.

<sup>11</sup> Konstytucja Hiszpanii z 1812 roku: Najdłuższa konstytucja Hiszpanii, powstała pod wpływem francuskiej Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela, ustanawiająca Hiszpanię monarchią parlamentarną opartą na podziale władzy na ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą. Konstytucja gwarantowała wolność druku, nietykalność osobistą, wszyscy obywatele byli równi wobec prawa.

polityczny o bardziej reakcyjnym obliczu niż karlizm.<sup>12</sup> Zrozumienie filozofii karlizmu jest pierwszym i podstawowym krokiem do badań nad działalnością generała Franco i nad zrozumieniem jego posunięć politycznych. Dlatego też warto poświęcić mu kilka zadań. Ruch ten stanowi swoistą genezę frankizmu. Kim byli owi karliści? Jak pisze M. Tuñon de Lara: „Dla urzeczywistnienia swoich celów zamierzali za wszelką cenę trzymać stary porządek tak w polityce jak i w gospodarce. Karliści sprzeciwiali się więc liberalizacji, wszelkim formom wywłaszczenia, wolnemu handlowi, sekularyzacji życia, a zwłaszcza zasadzie równości wszystkich wobec prawa. Głosili natomiast alternatywny program oparty na tradycyjnym modelu społeczeństwa rolniczego i zhierarchizowanego.”<sup>13</sup> Karliści byli więc ruchem reakcyjnym, klasyczną formą kontrrewolucji. Ich przewodnią ideą był skrajny konserwatyzm a także monarchizm i katolicyzm. Trwałość karlizmu wynikała z wierności głoszonej Bogu, Ojczyźnie, Królowi i Starym Prawom. Są to proste zasady, pozwalające adaptować się do wyzwań zmieniających się epok. Brak ścisłej i konkretnej doktryny pozwalał na wybór walki o urzeczywistnienie idei: raz była to insurekcja, innym razem parlamentaryzm, innym dyktatura generała Franco.<sup>14</sup>

Kolejną grupą, która miała duży wpływ na ówczesny kształt państwa był Kościół. Liberalowie traktowali go jako jedną z głównych przeszkód hamujących przemiany polityczne i społeczno-ekonomiczne. Kościół nie godził się z konsekwencjami sekularyzacji, ze sprzedażą dóbr kościelnych, likwidacją zakonów, a także rozdziałem Kościoła i państwa. Momentem zgody i współpracy było zawarcie konkordatu między Hiszpanią a Stolicą Apostolską w 1851 roku za czasów rządów *moderados*, z Narvaezem na czele. Mimo wszystko, wszelkie działania państwa, a zwłaszcza liberałów i ich próby przeprowadzenia zmian, godzące w stary porządek, pogłębiało wrogość hierarchii katolickiej, która w XIX – wiecznej Hiszpanii, w sytuacji zagrożenia dla swej pozycji, zawsze stawała się jądrem konserwatywnej reakcji.<sup>15</sup> Warto w tym miejscu przypomnieć, że ostatni wyrok śmierci wydany przez sąd Inkwizycji zapadł i został wydany w 1826 roku w Walencji, czyli wtedy, gdy w Europie o inkwizycji już dawno zapomniano. Również w odróżnieniu od innych państw europejskich, pomimo przejścia władzy przez burżuazję, w dalszym ciągu szkolnictwo

---

<sup>12</sup> Tamże, str. 23.

<sup>13</sup> Tuñon de Lara M., Valdeon Baruquez J., Dominguez Ortiz A., *Historia Hiszpanii*, Kraków 1997r., str. 415.

<sup>14</sup> Wielomski A., *Hiszpania Franco*, Białą Podlaska 2005r., str. 23 – 25.

<sup>15</sup> Mitkowski T., Machcewicz P., *Historia Hiszpanii*, Wrocław 1998r., str. 112 – 113.

świeckie oraz funkcje wychowawcze i ideologiczne pozostawały w gestii Kościoła. Świadczy to o ogromnej potędze Kościoła katolickiego w Hiszpanii. Żadne suwerenne państwo na świecie nie była tak ściśle związane z Kościołem i żaden tego typu związek nie odciął się tak silnie na kulturze mieszkańców, na ich życiu codziennym oraz na kulturze, również politycznej. Jak pisze współczesny autor Michel del Castillo: „W Hiszpanii jest się katolikiem albo niczym”.<sup>16</sup> Jednakże z drugiej strony trudno znaleźć w innym kraju europejskim tyle objawów tak srogiej nienawiści do Kościoła jak właśnie w Hiszpanii. Jest to fenomen trudny do wytłumaczenia w paru zdaniach i można byłoby mu poświęcić osobną pracę.

## **1.2. Sytuacja polityczna Hiszpanii na przełomie wieku XIX i XX**

Rządy Amadeusza I z dynastii sabaudzkiej (styczeń 1871 – luty 1873), a następnie krótki epizod II Republiki (luty 1873 – grudzień 1874) to wydarzenia zapowiadające pewną zmianę w kraju. Pewna stabilizacja wewnętrzna w przeciągu półwiecza nastąpiła wraz z restauracją monarchii burbońskiej w grudniu 1874 roku. Hiszpania stała się monarchią konstytucyjną, której ustrój określała konstytucja z 30 czerwca 1876 r.<sup>17</sup> Sytuacja w Hiszpanii przedstawiała się z pozoru nie najgorzej, w praktyce jednak nie było tak jak opisywały to ustawy stanowiące porządek publiczny.<sup>18</sup> Życie polityczne koncentrowało się w Madrycie, w gronie polityków ze szczytów władzy. Na prowincjach istniały lokalne komitety albo koła, które budziły się z letargu tylko w okresie wyborów. W szereg dwóch głównych partii wchodził konserwatyści z jej głównym liderem Antonio Maura i liberałowie, którego główną postacią był José Canalejos. Partie te prowadziły swą monotonną i anachroniczną wymianę ról w rządzie. Republikanie pozostali w opozycji natomiast karliści nie stanowili już jednolitego bloku, choć nie przestali być wierni Kościołowi i katolickiej jedności Hiszpanii.<sup>19</sup> Za rządów Sagasty od 1885 r. ustanowiono powszechne prawo wyborcze, co powoli profilowało nowy układ partyjno-polityczny. Pomimo wszystko kacykostwo w dalszym ciągu zniekształcało obraz polityczny sympatii narodu. José

---

<sup>16</sup> Tamże, str.133.

<sup>17</sup> Konstytucja Hiszpanii z 1876 roku: Najbardziej demokratyczna Konstytucja, ze wszystkich jakie miała Hiszpania w XIX wieku. Określała podstawy ustrojowe, zawierała ustawy o władzy sądowej, liberalnym kodeksie karnym, ustawę o ślubach cywilnych, administracji i bankowości, wprowadziła szerokie swobody obywatelskie: powszechne prawo wyborcze, swobodę zrzeszania się, powstawania związków zawodowych.

<sup>18</sup> Mołdawa T., *Konstytucja Hiszpanii*, Warszawa 2008 r. str. 10 – 27.

<sup>19</sup> Tuñón de Lara M., Valdeon Baruque J., Dominguez Ortiz A., *Historia Hiszpanii*, Kraków 1997r. str. 430.

Maria Joves Zamara opisuje to zjawisko jako: „w pełni przewidywalną i kontrolowaną zmianę ekipy rządzącej.”<sup>20</sup> Korupcja w formie kupowania głosów wyborców była codzienną praktyką w całej Hiszpanii tamtego okresu. Oczywiście należy zaznaczyć, że manipulacja wyborcza była znacznie trudniejsza w wielkich miastach takich jak Madryt czy Barcelona. Jednak to właśnie gra i perswazja stanowiły środek do wyrażania celów politycznych czy uprawiania polityki.

Hiszpania, pomimo dopiero co powstałego systemu politycznego, podjęła wyzwanie jakim był gwałtowny skok dokonany przez gospodarkę światową na początku XX wieku. Przyniósł on niespotykany jak dotąd rozwój organizacji robotniczych, politycznych i zawodowych, nie tylko w Hiszpanii. Niemal wszystkie partie powstałej co dopiero Międzynarodówki, przeglądały się jak w lustrze najpotężniejszej organizacji związkowej utworzonej w Rzeszy Niemieckiej. W Hiszpanii początkowo swoją działalność rozpoczęła utworzona w 1881 roku Federacja Robotników Regionu Hiszpanii *Federacion de Trabajadores de la Region Espanola*. Wśród społeczeństwa, zaczęła cieszyć się dużym powodzeniem partia socjalistyczna, zalegalizowana w 1884 roku jako Hiszpańska Socjalistyczna Partia Robotnicza, pod którą to nazwą istnieje po dziś dzień, a w 1888 roku powstał Powszechny Związek Pracujących *Union General de Trabajadores – UGT*, który mocno zapisał się w historii kraju. Prawo o stowarzyszeniach z 30 czerwca 1887 roku, dopuszczało wreszcie legalne tworzenie się partii politycznych i związków zawodowych. W tym miejscu nie można nie wspomnieć o ruchu anarchistycznym, który był jednym z najliczniejszych ugrupowań w kraju.<sup>21</sup> Pewna część jego sektora ewoluowała w stronę działań bezwzględnych a nawet nawołujących do akcji terrorystycznych, jakim było na przykład zamordowanie w 1897 roku premiera Canovasa del Castillo, druga zachowywała względne normy, w swoim postępowaniu politycznym, choć do momentu przejścia władzy przez Franca, w państwie stanowiła silną grupę wpływu.<sup>22</sup>

Hiszpania w pierwszych latach nowego stulecia stanęła w obliczu wielu konfliktów burzących względny spokój społeczeństwa. Rok 1917 rozpoczął okres głębokich wstrząsów, które przeobraziły hiszpańskie społeczeństwo. Nie bez echa pozostał wybuch I wojny światowej, pomimo, że Hiszpania nie brała w tej wojnie

---

<sup>20</sup> Tamże, str. 547.

<sup>21</sup> Tamże, str. 550 – 560.

<sup>22</sup> Gola B., Ryszka F., *Hiszpania*, Warszawa 1999r., str. 106.

czynnego udziału. Koniunktura wywołana przez wojnę przyniosła ogromne zróżnicowanie w poziomie życia różnych grup społecznych (również w Hiszpanii), a tym samym rosnąca dysproporcja sprzyjała powstawaniu i rozwojowi organizacji robotniczych i przyciąganiu do niej coraz to większej liczby społeczeństwa. W niedługim czasie społeczeństwo zaczęło domagać się swoich praw poprzez znane nam już manifestacje uliczne. Historycy i publicyści opisując falę strajkową w 1917 roku, zwracali szczególną uwagę na wpływ rewolucji rosyjskiej ale również rewolucji we Francji i Wielkiej Brytanii.<sup>23</sup> Utrata autorytetu i mała operatywność partii politycznych sprawiła, że Kortezy przestały cieszyć się jakimkolwiek zaufaniem. Wydarzeniem, które dopełniło miary wszechogarniającego kryzysu i spełniało rolę katalizatora upadku porządku konstytucyjnego, była porażka polityki wojskowej w Maroku i klęska armii pod Annualem. (lipiec 1921 r.)<sup>24</sup>

Schyłek XIX wieku i początek XX, przyzwyczylił opinię krajową i zagraniczną do ataków terrorystycznych i represyjnych na ziemiach hiszpańskich. Barbara Gola i Franciszek Ryszka w swej pracy o współczesnej Hiszpanii mówią o specyficznej kulturze hiszpańskiej, która przesiąknięta jest przemocą. Zabijanie kojarzono tam z „pierwiastkiem męskim”, z odwagą, z gotowością na trud i cierpienie. Wojna domowa 1936 – 1939 o której będę pisać później, ujawni szczególną łatwość z jaką odbiera się komuś życie.<sup>25</sup>

### **1.3. Pierwsza dyktatura i II Republika**

12 września 1923 roku Miguel Primo de Rivera podjął decyzję o przeprowadzeniu zamachu stanu, przygotowywanego już od dłuższego czasu. Zwrócił się on do narodu i armii z odezwą o „uwolnienie Hiszpanii od zawodowych

---

<sup>23</sup> Tamże, str. 156 – 158.

<sup>24</sup> Fusi P., *La Espana del siglo XX*, Madryt 2007r., str. 43 – 46.

Bitwa pod Annualem 1921 rok: Marokańscy partyzanci zadali wówczas upokarzający cios hiszpańskiej armii okupującej północne Maroko, a przywrócenie kontroli nad zbuntowanym obszarem zajęło okupantom pięć lat. Zbuntowane plemiona w końcu stłumiono, podobno dzięki broni chemicznej sprowadzanej z Niemiec. Do dzisiaj stanowi to temat tabu i w Hiszpanii i w Maroku. W 2002 roku, odwołano po raz drugi konferencję poświęconą skutkom użycia gazów toksycznych przez Hiszpanię podczas tłumienia powstania. Stowarzyszenie Na Rzecz Obrony Ofiar Wojny w Rifie, utrzymują, że w skutek tego w tym regionie ludzie masowo umierają na raka i rodzą się niedorozwinięte dzieci. Nie zapowiada się jednak, aby w najbliższym czasie ktokolwiek wziął za to odpowiedzialność i zajął się skrupulatnie rozstrzygnięciem tej sprawy.

<sup>25</sup> Gola B., Ryszka F., *Hiszpania*, Warszawa 1999r., str. 125 – 158.

politykierów.”<sup>26</sup> W ten oto sposób kraj wszedł w nowy okres swej historii, nazwany *La Primera Dictadura* czyli Pierwsza Dyktatura, która przetrwała do czasów ustanowienia w latach trzydziestych kilkuletniej II Republiki.

Generał był na pewno patriotą w XIX – wiecznym znaczeniu tego słowa: emocja dominowała u niego nad refleksją, która zresztą nie była jego mocną stroną. Salvador de Madariaga pisał o Primo de Rivera, że nawet w sprawach publicznych najwyższej wagi, zwykł mawiać: „Zaufajmy Bogu, a wtedy zobaczymy”.<sup>27</sup> Działał on spontanicznie, kierując się bardziej intuicją niż wiedzą o przedmiocie. Brytyjski autor Gerald Brenan, świetny znawca spraw hiszpańskich również nie szczędził krytyki w ocenie działań dyktatora. Zarzucał mu zbyt upodobanie do kobiet i wina oraz brak planu i sprecyzowanych metod rządzenia.<sup>28</sup>

Proces adaptacji dyktatury, początkowo odbywał się przy niemal powszechnej akceptacji, jednak pod koniec 1927 roku, zaczął natrafiać na coraz silniejszy opór społeczny. Swoje niezadowolenie okazywali nacjonałiści, robotnicy oraz zwłaszcza intelektualni uniwersyteccy. Jedną z polemik pomiędzy środowiskiem studenckim a aparatem rządowym dyktatora, zamieszczono w katolickim czasopiśmie „El Debate”. Widniało tam następujące zdanie: „Hiszpania nie potrzebuje uniwersytetów i może urządzić się lepiej bez nich.”<sup>29</sup> Nic dziwnego więc, że od 1929 roku wywierano na dyktatora różne naciski, by oddał ster władzy gdyż jego polityka nie przynosiła żadnych pozytywnych rozwiązań, jakkolwiek Primo de Rivera pragnął za wszelką cenę utrzymać się przy władzy, po siedmiu latach dyktatorskich rządów a jak sam mówił: „Po 2326 dniach kłopotów, odpowiedzialności i pracy”, złożył rezygnację z piastowanego stanowiska.<sup>30</sup> Dyktatura upadła, lecz kryzys polityczny w Hiszpanii pozostał nadal nierozwiązany. Tymczasem kraj przeżywał paradoksalnie znaczne ożywienie ekonomiczne i modernizację. Pojawienie się nowych technologii, ich zastosowanie w produkcji, urbanizacja i rozwój środków masowego przekazu, prowadziły kraj w kierunku nowej epoki, przeobrażeniu uległ styl życia, relacje międzyludzkie, środowisko naturalne itd. Tuñon de Lara opisuje te zjawiska jak

---

<sup>26</sup> Tuñon de Lara M., Valdeon Baruque J., Dominguez Ortiz A., *Historia Hiszpanii*, Kraków 1997r., str. 548.

<sup>27</sup> Fusi P., *La Espana del siglo XX*, Madryt 2007r., str. 125.

<sup>28</sup> Gola B., Ryszka F., *Hiszpania*, Warszawa 1999r., str. 118 – 121.

<sup>29</sup> Tamże, str.122.

<sup>30</sup> Tamże, str.128.

„szczęśliwe lata dwudzieste”.<sup>31</sup> W tym miejscu pozwolę sobie wspomnieć o życiu kulturalnym, które szczególnie wydaje mi się fascynujące w ojczyźnie Cervantesa, zwłaszcza w okresie tak trudnym jak ten przeze mnie opisywany. Z tego właśnie okresu pochodzi nazwa „pokolenie 1927”, opisująca działania i zamierzenia młodych niezwykle interesujących i znaczących poetów i artystów, jak: Federico Garcia Lorca, Rafael Alberti, Pablo Casals (autor *Hymnu pokoju ONZ*), Salvador Dali, Buñuel - twórca kina surrealistycznego oraz, wielu, wielu innych. Mogłabym dalej wymieniać znane nam wszystkim nazwiska a nawet posunąć się do rozważań na temat sukcesów sztuki hiszpańskiej w okresie, który zdawał się jej nie sprzyjać, gdyż stanowi on kolejny fenomen na kartach hiszpańskiej historii. Dla osób, które interesują się kulturą Półwyspu Iberyjskiego, bez wątpienia twórczość wymienionych powyżej artystów może stać się inspiracją do badań i odkrywania niezmiernych pokładów ludzkiego ducha.<sup>32</sup> Ale wróćmy do opisywanej wcześniej sytuacji politycznej.

Po upadku reżimu Primo de Rivery wytworzyła się polityczna próżnia. W przedstawiającej się trudnej sytuacji w kraju coraz większe poparcie zyskiwała republikańsko-socjalistyczna opozycja, która niedługo potem zwyciężyła w wyborach municypalnych. Rząd i cały aparat państwowy w 1931 roku rozwiązał się w niecałe 48 godzin, a król Alfons XIII udał się na wygnanie.

W dniu 14 kwietnia 1931 roku proklamowano republikę. Jej pierwszym prezydentem został N. Alcalá Zamara. a Manuel Azaña, kluczowa postać wśród socjalistów i symbol II Republiki, utworzył pierwszy koalicyjny rząd, złożony z republikańców i socjalistów.<sup>33</sup> Nowa władza republikańska została przyjęta z nadzieją przez wiele grup społecznych, nawet te które nie głosowały za republiką. Hiszpanie, poza krótkim epizodem z republiką w 1873 roku, nie mieli przecież żadnego doświadczenia z tą formą ustrojową. Przywództwo to opierało się na kruchych podstawach, dlatego też, nową rzeczywistość określano mianem „republiki złudzeń”.<sup>34</sup> Antonio Machado, wybitny poeta tworzący w tamtym okresie opisał, dzień zmiany rządów ze wzruszeniem ale również z pewnym sceptycyzmem, jakby przewidywał, że i tym razem jego ojczyzna nie zazna spokoju: „tak to w piękny dzień wiosenny

---

<sup>31</sup> Tuñon de Lara M., Valdeon Baruque J., Dominguez Ortiz A., *Historia Hiszpanii*, Kraków 1997r., str. 537.

<sup>32</sup> Fusi P., *La Espana del siglo XX*, Madryt 2007r., str. 132.

<sup>33</sup> Wielomski A., *Hiszpania Franco*, Białą Podlaska 2006r., str. 129.

<sup>34</sup> Tuñon de Lara M., Valdeon Baruque J., Dominguez Ortiz A., *Historia Hiszpanii*, Kraków 1997r., str. 544.

Republika, jakby połączyła się z kwiecistą przyrodą w jasnej legendzie, wyprzedzającej dziecinny romans.”<sup>35</sup> Zmianę rządów oficjalnie potwierdziła uchwalona w 1931r. Konstytucja, która już w swym pierwszym akcie głosiła iż: „Hiszpania jest republiką wszystkich pracujących, zorganizowaną na zasadach wolności i sprawiedliwości.”<sup>36</sup> Konstytucja Hiszpanii była w owym okresie jedną z najbardziej postępowych w Europie, co wzbudziło wiele kontrowersji, zważywszy na fakt, że Hiszpania od zarania dziejów przesiąknięta była konserwatyzmem i tradycją. Zapisy ustawy zasadniczej gwarantowały szeroki zakres swobód obywatelskich, takich jak możliwość rozwodów, prawo wyborcze (również dla kobiet), zniesienie wszelkich subwencji dla Kościoła, prawo do autonomii regionów. W niedługim czasie bo w 1932 roku, skorzystała na tym Katalonia i wprowadziła status autonomiczny swojego regionu.<sup>37</sup> W tym miejscu pozwolę sobie zająć trochę miejsca na omówienie problemu regionalizmu, który od początku XX wieku przybierał na znaczeniu w Hiszpanii. Zarówno w Katalonii jak i w Krajach Basków dochodził do głosu swoisty nacjonalizm, występujący z żądaniami uzyskania, już nie przywilejów, ale pełnej autonomii. Dążenia separatystyczne Katalończyków i Basków znajdowały oparcie w ich poczuciu własnej tożsamości, (nie bez znaczenia był fakt, że regiony te były znacznie bardziej rozwinięte gospodarczo i ekonomicznie od pozostałej części kraju).<sup>38</sup>

Republika stanęła przed wieloma wyzwaniami, których źródłem były przede wszystkim społeczne antagonizmy, spotęgowane trwającym od wielu dziesięcioleci strukturalnym kryzysem hiszpańskiego państwa. Głównymi problemami, z którymi musiała sobie poradzić nowa władza były przede wszystkim zacofanie w rolnictwie, mało chłonny rynek wewnętrzny, anarchiczność i niewydolność aparatu państwowego, źle wyposażona i przeciążona kadrą oficerską armia, nie zreformowana administracja. Na domiar złego, ojczyzna Cervantesa borykała się z niskim poziomem szkolnictwa i wysokim analfabetyzmem. Działo się to wszystko na tle światowego kryzysu ekonomicznego, oraz wzrostu napięcia na arenie międzynarodowej spowodowanej dojściem Hitlera do władzy w 1933 roku. Republikanie jeszcze przed wyborami konstytucyjnymi widząc tą trudną sytuację ustanowili dekrety mające uzdrowić stan

---

<sup>35</sup> Poecias Completas, *Proverbios y cantares*, Madrid 1979r. str. 123.

<sup>36</sup> Tuñon de Lara M., Valdeon Baroque J., Dominguez Ortiz A., *Historia Hiszpanii*, Kraków 1997r., str. 545- 550.

<sup>37</sup> Tamże, str. 132- 136.

<sup>38</sup> *Historia Polityczna Świata XX wieku*, pod red. Marka Bankiewicza, Kraków 2004r., str. 52 – 53.

w jakim znajdował się kraj. Dotyczyły one głównie sytuacji agrarnej, oświaty i wojska.<sup>39</sup> Silna prawicowa opozycja, która nigdy nie zaakceptowała tekstu konstytucji, oraz działalność ekstremistów, wraz z coraz większym niezadowoleniem społeczeństwa, stawiały przed rządem trudności w przeprowadzeniu zamierzonych zmian. Reforma rolna okazała się sprawą bardziej złożoną niż się to wydawało na początku, co powodowało narastające od pierwszych dni Republiki napięcie społeczne wyrażane w gwałtownych strajkach, antagonizmach wśród rolników; dochodziło do powstań zbrojnych i buntów chłopskich. Rząd wydał dekret o intensyfikacji upraw. Zezwalał on bezrolnym chłopom na zajmowanie leżących odłogiem ziem uprawnych i gospodarowanie na nich. Jeszcze przed 1933 rokiem ziemię otrzymało ponad 32 tysięcy chłopów. Jednak ciągły opór właścicieli z jednej strony, z drugiej nielegalne zaorywanie, rodziło nieustanne zatargi, często przybierające gwałtowny obrót. Bardzo wyraźnie zarysowała się różnica a nawet powstał poważny konflikt między państwem a Kościołem. Cytowany już przeze mnie Salvador de Madariago pisał, że antyklerykalna obsesja rządu wywołała nieodwracalne szkody, gdyż przyczyniła się do dalszego zantagonizowania „dwóch Hiszpanii”. Natomiast ówczesny premier tak oto wyraził swój stosunek do Kościoła: „wszystkie klasztory w Madrycie nie są warte jednego życia republikanka.”<sup>40</sup> Jego finalnym posunięciem było zatem ustanowienie rozdziału Kościoła od państwa, w odpowiedzi na co duchowieństwo i Watykan utworzyło Akcję Narodową (*Accion Nacional*, „stowarzyszenie, które miało za cel szerzenie propagandy i przeprowadzenie akcji politycznych pod hasłem Religii, Rodziny, Ładu, Pracy i Własności,” co jeszcze bardziej zjednoczyło prawicę w jej działaniach.<sup>41</sup>

Błędne posunięcia Azaña przysporzyły mu licznych wrogów a rząd systematycznie tracił na popularności. Z kolei dojście Hitlera do władzy wyzwoliło wśród prawicowych ekstremistów, chęć działania i odwagę w wyrażeniu swej ideologii. Pojawiło się coraz więcej naśladowców włoskiego i niemieckiego faszystwu. JONS czyli Komitet Ofensywy Narodowsyndykalistycznej prowokował różne incydenty, a w 1933 r. na scenie politycznej pojawiła się Hiszpańska Falanga, która przez następne lata odgrywała jedną z głównych ról w teatrze życia politycznego. Główną przyczyną

---

<sup>39</sup> Tuñon de Lara M., Valdeon Baruque J., Dominguez Ortiz A., *Historia Hiszpanii*, Kraków 1997r., str. 547- 550.

<sup>40</sup> Gola B., Ryszka F., *Hiszpania*, Warszawa 1999r., str. 126.

<sup>41</sup> Tunon de Lara M., Valdeon Baruque J., Dominguez Ortiz A., *Historia Hiszpanii*, Kraków 1997r., str. 548 – 550.

załamania się sojuszu sił rządzących było odejście z koalicji Partii Radykalno-Socjalistyczne, z której członkowie poddali się ideologicznej presji prawicy i w efekcie domagali się rządów bez socjalistów. Dało to Zamarze pretekst do rozwiązania kortezów. Następny rząd został stworzony w tym samym roku pod kierownictwem tym razem centroprawicy z Lerrouzem na czele.<sup>42</sup> Prawica manifestowała lojalność wobec prawa ale jednocześnie odrzucała konstytucję. Wkrótce okazało się, że Hiszpańska Konfederacja Prawicy Autonomicznej (CEDA) i jej szef Gil Robles nie mają wiele wspólnego z ideami republikańskimi i że za wszelką cenę będą dążyć do przywrócenia starego porządku.

W tym samym czasie kiedy formował się nowy rząd, rzeczywistość społeczna wyglądała dość niepokojąco. Nasilały się strajki i manifestacje, coraz częściej dawała o sobie znać Falanga działająca ze znaną dla siebie brutalnością, która rozpowszechniła hasła w rodzaju: „najwłaściwszym miejscem dla urny wyborczej jest śmietnik.”<sup>43</sup> Natomiast przedstawiciele skrajnej prawicy zawarli w Rzymie, porozumienie zgodnie z którym rząd faszystowski Włoch obiecał pomoc w obaleniu hiszpańskiej Republiki. Partia Socjalistyczna odsuwając się od władzy, wraz z Powszechnym Związkiem Pracujących (*Union General de Trabajadores*), oraz Largo Caballero przyjęła skrajną, radykalną postawę walki frontальной oraz przygotowywała się do zbrojnego powstania, które doszło do skutku paralizując większość hiszpańskich miast i wsi. Rząd w tym czasie wezwał generała Franco, powierzając mu dowództwo nad operacją tłumienia powstania. Franco objął funkcję doradcy ministra wojny i przystąpił do energicznego działania. Był to moment kiedy generał, bohater wojenny (głównie zasłużony w wojnach afrykańskich), i znany autorytet w sprawach wojskowych, coraz bardziej angażował się w życie polityczne kraju.<sup>44</sup>

Po zdławieniu powstania, rząd wszczął akcję represyjną o ogromnej brutalności: oficjalny bilans ofiar październikowych wydarzeń to 1335 zabitych i ok. 3000 rannych.<sup>45</sup> Społeczna wrażliwość i masowe protesty przeciwko karze śmierci zdołały zahamować i wstrzymać wykonywanie najwyższych wyroków przez wojskowe trybunały, nie zdołały one jednak zahamować pogłębiającego się kryzysu

---

<sup>42</sup> Gola B., Ryszka F., *Hiszpania*, Warszawa 1999r., str. 130 – 135.

<sup>43</sup> Tuñon de Lara M., Valdeon Baruque J., Dominguez Ortiz A., *Historia Hiszpanii*, Kraków 1997r., str. 553- 556.

<sup>44</sup> Fusi P., *La Espana del siglo XX*, Madryt 2007r., str. 155 – 200.

<sup>45</sup> Tuñon de Lara M., Valdeon Baruque J., Dominguez Ortiz A., *Historia Hiszpanii*, Kraków 1997r., str. 558.

gospodarczego. Konsekwencją kontrrewolucji była wymiana w najwyższych instytucjach władzy, którą piastowali teraz przede wszystkim ludzie prawicy, wraz z generałem Franco jako Szefem Sztabu Generalnego. Do zakończenia I wojny domowej władza w Hiszpanii przechodziła z rąk prawicowego rządu do rąk bloku lewicowego. Jego reprezentantami byli: Lewica Republikańska, Socjalistyczna Partia Hiszpanii, Komunistyczna Partia Hiszpanii, Socjalistyczna Partia Związkowa, Partia Syndykalistyczna. Prawica hiszpańska nigdy nie pogodziła się z republikańską formą rządów, dostępnymi środkami informacji nawoływała do zorganizowania autorytarnego reżimu. Ta ciągła wymiana władzy w państwie, brak ciągłości reform, konsekwencji, bezmierny nieład i chaos, doprowadziły do jasnego przekonania, że skuteczność w walce mogą zapewnić jedynie rozwiązania pozaparlamentarne. Blok Narodowy mówił o potrzebie szybkiej koordynacji sił kontrrewolucyjnych dla skutecznej obrony porządku społecznego. W kilka dni później kilku generałów, na jednym z zebrań powzięło decyzję o powstaniu mającym przywrócić porządek w kraju i międzynarodowy prestiż Hiszpanii. Franco, (już wtedy uznawany za jednego z najniebezpieczniejszych wrogów Republiki), nie był od początku przekonany co do tego przedsięwzięcia i zwlekał z podjęciem ostatecznej decyzji. Mimo wszystko mechanizmy ideologiczne popierane konspiracyjną działalnością skrajnej prawicy, kręgów wojskowych, karlistów, Falangi zostały wprowadzone w ruch, zmierzając do wprowadzenia nowego systemu.<sup>46</sup>

---

<sup>46</sup> Fusi P., *La Espana del siglo XX*, Madryt 2007r., str. 213 – 120.

## II. WOJNA DOMOWA W LATACH 1936 – 1939

„Ya, hay un espanol que quiere  
vivir y a vivir empeza  
entre una Espana que muere  
y otra que bosteza.

Espanolito que vienes  
al mundo, te guarde Dios.  
Una de las dos Espanas  
ha de helarte el corazon.

Nowy Hiszpan na świat się wybiera  
i oto właśnie żyć zaczyna  
między jedną Hiszpanią, co umiera,  
i drugą co się nudą trzyma.

Młody Hiszpanie, coś przybył  
na świat, niech Cie Bóg strzeże.  
Jedna z tych dwóch Hiszpanii  
mrozem zetnie Ci serce.<sup>47</sup>

Są to słowa napisane w 1913 roku przez Antonio Machado. W niespełna trzydzieści lat później okazały się prorocze. Rzeczywiście, wojna domowa w Hiszpanii w latach 1936-1939 „zamroziła serca” pojedynczym jej ofiarom jak i całemu narodowi. Starcie to było jednym z najokrutniejszych w historii Półwyspu Iberyjskiego. Ale zanim przejdę do zgłębiana treści tego konfliktu, przytoczę jeszcze słowa jednego z czołowych przedstawicieli myśli hiszpańskiej - Unamuno, bezpośrednio powiązanego z wydarzeniami lat 30 w Hiszpanii, jego wypowiedź napisana tuż u progu wybuchu zbrojnej rebelii, trafiała w samo sedno oceny tamtejszej sytuacji politycznej. Mówił on o destrukcji państwa hiszpańskiego z powodu odwiecznej walki między rewolucjonistami i reakcjonistami. Paradoksalnie, jak pisał filozof, jedni i drudzy odczuwali strach względem siebie, a nawet ten strach był widoczny pomiędzy zwolennikami tej samej frakcji. Pisał: „I jedni i drudzy boją się podjąć władzy, gdyż wiedzą, że w tym przypadku władza jest bezsilna i z góry skazana na niepowodzenie. Jedyne co może rozwiązać spór to sięgnięcie po broń.”<sup>48</sup> Dwa bloki: prawicowy i lewicowy, o których mówił filozof, od początku XIX wieku pogłębiały wzajemną nienawiść. Wojny karlistowskie, rebelie, powstania, dowiodły, do jakiego stopnia bezwzględności zdolni są wobec siebie przedstawiciele tego samego narodu. To co jednak przerosło siłę niszczenia wszystkiego, to właśnie wybuch zbrojnej rebelii przeciw Republice.

---

<sup>47</sup> Poecias Completas, *Proverbios y cantares*, Madrid 1979r. str. 54.

<sup>48</sup> Górski E., *Hiszpańska refleksja egzystencjonalna*, Wrocław 1979r. str. 198.

Układ relacji politycznych w krainie flamenco tuż przed rokiem 1936, pogarszał się z dnia na dzień, coraz częściej dochodziło do aktów agresji zarówno ze strony republikańców jak i ze strony prawicy. Już w czerwcu sytuacja urosła do niekontrolowanych rozmiarów. Mnożyły się fale strajków, różnego typu incydenty, ziemia przejmowana przez chłopów w ramach reformy rolnej, często zagarniana była pod hasłem: „żniwa z bronią w ręku”.<sup>49</sup> Równoległe ze strajkami i polaryzacją społeczeństwa, trwały przygotowania generałów, pułkowników, karlistów oraz Falangi do zamachu stanu i, jak twierdzili przedstawiciele tych stron, wyzwolenia Hiszpanii ze stanu anarchii i chaosu jaki wówczas panował.

Okolicznością jaką rebelianci wykorzystali do wybuchu rewolty, było zamordowanie 13 czerwca 1936 roku przez republikańską gwardię José Calvo Saleta, czołowego polityka konserwatywnego. Za początek wybuchu wojny domowej uznaje się ogłoszenie przez generała Franco 18 lipca 1936 roku stanu wojennego na Wyspach Kanaryjskich. Zanim jednak do niego doszło, generał przez długi okres miał wątpliwości co to planowanego puczu i można było zauważyć pewne wahania w jego postawie, widząc jednak jak z dnia na dzień sytuacja w kraju staje się coraz bardziej krytyczna, Franco przystąpił do działań. Niespełna po dwóch dobach, o świcie w płomieniach powstania stanęła cała Hiszpania. Wydarzenia następowały po sobie w błyskawicznym tempie. Choć w początkowych tygodniach panowała pewna anarchia, powoli utworzyły się dwa fronty. Strona liberalno-socjalistyczna stanęła twarzą w twarz ze stroną reakcyjno-faszystowską. Pierwotnie w sporze szokowało okrucieństwo rewolucjonistów, sytuacja uległa zmianie po zbombardowaniu Guerniki, kiedy Legion niemieckiego lotnictwa o nazwie Kondor zniszczył doszczętnie miasto a Rewolucjoniści musieli przejść do defensywy.<sup>50</sup>

Obóz Franco (to określenie jest już w pełni uzasadnione, albowiem junta generałów na specjalnym posiedzeniu w Salamance mianowała generała Franco „generalissimusem sił zbrojnych i szefem rządu hiszpańskiego”)<sup>51</sup> był zdecydowanie bardziej jednolity niż Republikańców, podziały jakie panowały w obozie republikańskim doprowadziły również do wojny domowej (między komunistami a ich antagonistami.) Zacięte boje, które toczyli oni między sobą, były równie intensywne, jak walki z ich wspólnym wrogiem – Franco.

---

<sup>49</sup> Tuñón de Lara M., Valdeon Baruque J., Dominguez Ortiz A., *Historia Hiszpanii*, Kraków 1997r. str. 556.

<sup>50</sup> Tamże, str. 560 – 568.

<sup>51</sup> Tamże, str. 575.

W ideologicznym pojęciu konfliktu, rebelianci wyraźnie nawiązywali do średniowiecza, a głównie do jej rycerskich założeń. Generał Franco inspirował się dokonaną przez Unamuna i Maeztu interpretacją fanatycznego Don Kichota, głosił, że jego armia broni religii katolickiej i świata dawnych wartości „podobnie jak Don Kichot, z jego męstwem i entuzjazmem”.<sup>52</sup> Cała frankistowska propaganda zaczęła posługiwać się zniekształconym obrazem błędnego rycerza, (dokonując jego rewaloryzacji), gotowego walczyć z heroizmem i ślepą wiarą w mistyczo – religijne ideały przeszłości. Już w późniejszym okresie, za czasów jego rządów Franco *Movimiento Nacional* określił jako ruch: „łączący w sobie cechy zakonu i rycerstwa”<sup>53</sup> Widzimy jak symbol średniowiecznego rycerstwa obecny był w jego ocenie ówczesnej rzeczywistości. Wojna domowa w subiektywnym odczuciu generała była wielką, idealistyczną walką o lepszy świat, obroną wiary przed ludźmi „bez Boga”, oraz obroną ojczyzny przed „anty – Hiszpanią”. Najtrafniej bazę ideologiczną rebeliantów określił poeta Federico Urrutia: „Zabić w sobie starego ducha XIX wieku – liberalnego, dekadenceckiego, masońskiego, materialistycznego, sfrancuziałego – i przesiąknąć duchem wieku XVI, wieku imperialnego, bohaterskiego, surowego, kastylijskiego, duchowego, legendarnego i rycerskiego”.<sup>54</sup> Jak widzimy, doktryna polityczna hiszpańskiej prawicy nie była zbyt wyszukana i wyrafinowana intelektualnie.<sup>55</sup>

Wracając jednak do samego przebiegu walk, wojna domowa, która stała się już codziennością, była „wojną kolumn”, charakteryzowała się dużą manewrowością, brakiem stałych linii frontu, niewielkimi lecz silnie uzbrojonymi oddziałami. Była to wojna, podczas której rozpełtał się straszliwy terror; liczba rozstrzelanych kobiet i mężczyzn szła w tysiące. Na pytanie jednego z dziennikarzy o powód tak krwawych represji Yague, jeden z dowodzących rebeliantów odpowiedział: „A jak pan myśli, miałem wlec ze sobą 4 000 czerwonych jeńców, kiedy droga była mi każda godzina? A może powinienem ich zostawić na tyłach, żeby ponownie zaczerwienili miasto?”.<sup>56</sup> Dowodzi to, że prewencyjna kontrewolucja wywołana w obozie prawicy przyjęła sobie za cel, fizyczną eliminację przeciwnika.

---

<sup>52</sup> Górski E., *Hiszpańska refleksja egzystencjalna*, Wrocław 1979r. str. 206 – 208.

<sup>53</sup> *Pensamiento político de Francisco Franco*, pod red. A. del Rio Cisneros, t I, Madrid 1975r., str. 126.

<sup>54</sup> Sawicki P., *Wojna Domowa 1936 – 1939 w hiszpańskiej prozie literackiej*, Warszawa 1985r. str. 76.

<sup>55</sup> Tamże, str. 205.

<sup>56</sup> Tuñón de Lara M., Valdeon Baruque J., Dominguez Ortiz A., *Historia Hiszpanii*, Kraków 1997r. str. 550.

Zresztą i po jednej i po drugiej stronie dochodziło do masakr o przerażających rozmiarach. Nie będę wdawać się w dywagację, która z licytujących się statystyk ofiar jest prawdziwa, myślę, że wystarczy przytoczyć fakt, iż śmierć po obu stronach poniosło 150 000 osób, nie licząc jakichś 30 000 rozstrzelanych po 1 kwietnia 1939 roku, aby zrozumieć dlaczego mówiąc o wojnie domowej w Hiszpanii tak często używa się sformułowania „brutalna”. Podczas hiszpańskiej wojny domowej zginęło około 1 miliona ludzi, kraj został doszczętnie zrujnowany: zniszczono 300 tysięcy mieszkań i domów, ponad 200 wsi zostało częściowo o całkowicie zrujnowanych, poważnie uszkodzono ponad 40% dróg.<sup>57</sup> Poziom życia spadł blisko o 50% a na emigrację udało się 400 tysięcy Hiszpanów.<sup>58</sup> Warto w tym miejscu podkreślić, że masowych zbrodni dopuszczały się obie strony, jednakże właśnie w obozie frankistowskim, były realizowane odgórnie, mieściły się w koncepcji prowadzenia wojny, traktowano je jak „wojenną konieczność”.<sup>59</sup> Oddziały Franco, pustoszyły republikańskie wioski, dziesiątkowały mężczyzn i gwałciły kobiety, wypisując później na murach domów: „Będą rodziły faszystów”. Podaje się liczbę ok. 12 tysięcy – dzieci frankizmu – urodzonych później w więzieniach przez zgwałcone kobiety. Działania wojska Franco często porównuje się do taktyki szesnastowiecznej piechoty Filipa II, która niszczyła wszystko, co napotkała na swej drodze.<sup>60</sup> *Caudillo* ponadto był przekonany, że lewica nie była formacją całkowicie samodzielną, że w rzeczywistości była to agentura Moskwy. Sam pisał w jednym z listów, że była to wojna o: „uwolnienie ojczyzny od hord moskiewskich.”<sup>61</sup> Te proste hasła ukazują nam jednoznacznie priorytety i antykomunistyczny sens frankistowskiej rebelii.<sup>62</sup> Sam Franco wyraźnie ukazywał niechęć nie tylko do komunizmu ale również wolnomularstwa, czy partii politycznych, która to niechęć przerodziła się później w prawdziwą obsesję generała.<sup>63</sup> Kościół, który jak dotąd jedynie pośrednio dawał sygnały sprzyjaniu rebelii, przyjął rolę ważnej bazy ideologicznej właśnie w tym czasie, kiedy nastąpiła nominacja Franco. Znaczącym wydarzeniem było ogłoszenie 15 listopada 1936 roku listu pasterskiego przez biskupa Salamanki, w którym określił on wojnę jako krucjatę sił Dobra przeciwko siłom Zła.

---

<sup>57</sup> <http://www.fnff.es/> – strona internetowa Fundacji Franco.

<sup>58</sup> *Historia Polityczna Świata XX wieku*, pod red. Marka Bankowicza, Kraków 2004r., str. 52.

<sup>59</sup> Gola B., Ryszka F., *Hiszpania*, Warszawa 1999r., str. 174.

<sup>60</sup> Krzemiński A., *Hiszpańska wojna domowa*, „Polityka” nr 25/2006, str. 68.

<sup>61</sup> *Pensamiento politico de Francisco Franco*, pod.red. A del Rio Cisneros, Madrid 1975r., t. I, str. 450.

<sup>62</sup> Wielomski A., *Hiszpania Franco*, Biała Podlaska 2006r., str. 180 – 186.

<sup>63</sup> Mularska- Andziak L., *Franco*, Londyn 1994r., str.31.

Natomiast Matce Boskiej przyznano oficjalną rangę honorowego generała armii hiszpańskiej.<sup>64</sup> (Było to o tyle zrozumiałe, że jedną z głównych ofiar Frontu Ludowego był Kościół, zamordowano ok. 7 tysięcy duchownych oraz spalono większość świątyń). Od tej chwili Kościół i religia katolicka były, wsparciem duchowym i moralnym generała Franco i jego polityki.<sup>65</sup>

Konflikt ten nie był tylko walką ideologiczną między hiszpańską lewicą a prawicą; również poparcie jednej czy drugiej strony przez reżimy państw europejskich kreśliło ostrą linię politycznego podziału w Europie tego okresu. Wsparcie Niemiec i Włoch udzielone generałowi Franco odegrało znaczącą rolę w przechyleniu szali zwycięstwa na stronę jego obozu. Republikanie wraz z ochotnikami z Brygad Międzynarodowych, nie mogli praktycznie liczyć na pomoc Francji, ani Wielkiej Brytanii, (powstał tam nawet Komitet Nieinterwencji, który blokował dostawy broni dla republikańskiej Hiszpanii). O Brygadach Międzynarodowych można przeczytać bardzo wiele i prezentowane są przeróżne teorie na ten temat. Antony Beeron, twierdzi, że w jej szeregach znajdowała się duża liczba bezrobotnych, którzy zwyczajnie nie mieli co ze sobą zrobić.<sup>66</sup> Znajdował się tam również polski oddział, (zresztą jeden z największych), pod dowództwem Karola Świerczewskiego. Spośród pięciu tysięcy polskich żołnierzy Brygad Międzynarodowych zginęło około tysiąca.<sup>67</sup> Wśród państw oficjalnej pomocy udzielił republikanom jedynie Związek Radziecki, ale w zamian za złoto z rezerw bankowych, które zdeponowano w Moskwie. Antony Beeron w III Polskiego Radia komentuje, że z *Banco de España* (Bank Narodowy w Hiszpanii) zostało wywiezione blisko trzy czwarte rezerw, w ramach zapłaty za broń, która właściwie nie działała.<sup>68</sup> Wciąż nie są znane przyczyny takiej decyzji rządu, przypuszcza się, że socjalista hiszpański Juan Negrin (premier od 1937 roku) był sowieckim agentem. Nie ma jednak dowodów, które by to potwierdzały, co jednak jest pewne to, że wywiezione złoto już nigdy nie wróciło na południe Europy.<sup>69</sup> Co do udziału ZSRR w tamtejszych wydarzeniach, podobno dzięki udostępnieniu licznych sowieckich dokumentów, historycy wysunęli dość kontrowersyjne tezy dotyczące roli kraju Radzieckiego w wojnie domowej. Rzekomo komuniści radzieccy

---

<sup>64</sup> Krzemiński A., *Hiszpańska wojna domowa*, „Polityka” nr 25/2006, str. 68.

<sup>65</sup> <http://www.racionalista.pl>

<sup>66</sup> PR III, wywiad z Antony Beeron, Klub Trójki – 18.03.2009r.

<sup>67</sup> Kołodziejcki K., *Komu bił dzwon*, „Wprost” nr 49/2003, archiwum internetowe.

<sup>68</sup> PR III, wywiad z Antony Beeron, Klub Trójki – 18.03.2009r.

<sup>69</sup> Tamże.

chcieli przejąć kontrolę nad rządem i zmienić Ojczyznę Cervantesa w sowieckiego satelitę. Stalin widząc jednak, jak Hitler zdobywa coraz większą kontrolę w Europie, aby go już więcej nie drażnić, powoli usuwał się zza Pirenejów.<sup>70</sup> Zresztą w ciągu całej wojny przez Hiszpanię przewinęło się, jak komentuje to Konrad Kołodziejski w tygodniku „Wprost” ponad dwa tysiące sowieckich doradców, którzy nawet później zostali marszałkami w ZSRR.<sup>71</sup> Wydarzeniem, które pogrzebało resztki nadziei republikanów był układ w Monachium 1938 roku, Wielka Brytania i Francja, przystały na roszczenia Hitlera. Jak pisze Manuel Tuñon de Lara: „Ofiarą złożoną na ołtarzu pokoju była więc przede wszystkim Czechosłowacja, ale była nią też Hiszpania.”<sup>72</sup> Główną przyczyną triumfu Hitlera była nie tylko armia, ale przede wszystkim doskonała dyplomacja, to głównie dzięki niej udało się Hitlerowi utwierdzić Paryż i Londyn w mylnym przekonaniu, że Hitler dąży jedynie do zrównania pozycji Niemiec z Francją i Wielką Brytanią oraz zjednoczenia ziem zamieszkałych przez Niemców. Układ monachijski nie tylko zmieniał granice Czechosłowacji, ale przede wszystkim określał strefy wpływów w Europie.

Konflikt zbrojny w latach 1936 – 1939 to jedno z tych zdarzeń we współczesnej historii, które obrosło wieloma mitami. Po dziś dzień wojna domowa budzi wiele emocji, jej ślady trafiły do literatury, filmu a nawet popkultury. Każdy kto bada owo wydarzenie napotyka na szereg różnych interpretacji tego konfliktu. Szczególnie w Hiszpanii, ale również w innych krajach, powstawał cały szereg obszernych publikacji na temat wojny domowej, z coraz to nowszymi tezami, rozwiązaniami i próbą dotarcia do sedna problemu. Wciąż rodzi się jedno pytanie, kto chce jeszcze o tym czytać? Z badań wynika, że w kraju w którym miały miejsca te straszne zajścia czytelnikami tych lektur są przypadkowe osoby, a autorom coraz trudniej jest określić podmiot swoich dociekań.<sup>73</sup> Dostajemy do dyspozycji teksty, które nie są w pełni obiektywne i często odchylają się w interpretowanej treści w zależności od sympatii politycznych autorów. Nie wystarczyło przestać odwiedzać lokalne biblioteki nie wyspecjalizowane w naukach historycznych aby sobie uświadomić, że nawet badania historiograficzne coraz częściej przywracają o zawrót głowy, często zamiast dążyć do przedstawienia rzetelnej prawdy, uczą nas zdolności empatii bądź myślenia

---

<sup>70</sup> Tamże.

<sup>71</sup> Kołodziejski K., *Komu bił dzwon*, „Wprost” nr 49/2003, archiwum internetowe.

<sup>72</sup> Tuñon de Lara M., Valdeon Baroque J., Dominguez Ortiz A., *Historia Hiszpanii*, Kraków 1997r., str. 567.

<sup>73</sup> <http://www.elpais.es/> - strona internetowa hiszpańskiego dziennika “El Pais”.

abstrakcyjnego. Powoduje to trudności w jednoznacznej ocenie i opinii co do działań poszczególnych grup.<sup>74</sup> Rachunek krzywd, po dziś dzień nie jest zamknięty.

Przykładem tych skrajnych i przeciwstawnych legend są światowej klasy dzieła wybitnych artystów. Opowieść o szlachetnej walce Republikanów odnajdujemy w *Komu bije dzwon* Hemingwaya czy w filmie „Casablanca. W „Guernice” Picassa, alegoria przedstawia cierpienie cywilnych ofiar frankistowskiego barbarzyństwa, wszelkie deformacje oraz metafizyczny charakter dzieła jest jedną z głównych atrakcji oglądanych w muzeum Reina Sofia w Madrycie. Z drugiej strony istnieje faszystowska legenda prezentująca mocnego człowieka, który obronił Hiszpanię przed komunizmem i anarchią<sup>75</sup>, czy też obrońcą ponad 46 tysięcy Żydów i człowieka, który zapobiegł ich całkowitej zagładzie. Natomiast antystalinowska legenda - głównie upamiętniona dzięki Orwellowi, opowiada o NKWD i ich tysięcznych ofiarach wśród anarchistów, socjalistów i trockistów. Jest również wciąż żywa legenda o amerykańskim koncernie naftowym Texaco, który ponoć dostarczał ropę czołgom Franco, oraz wciąż zastanawiają podejrzenia co do zachowania, Hermanna Goringa, który z jednej strony wysłał do Hiszpanii Legion Condor, a z drugiej potajemnie sprzedawał broń Republikanom.<sup>76</sup> Po dziś dzień wojna domowa jest inspiracją, jej motyw niedawno wykorzystał Guillermo del Toro w „Labiryncie Fauna”, gdzie w baśniowej aurze, pięknym a zarazem przerażającym świecie przedstawiona jest walka republikańskiej partyzantki i niszcząca siła faszyzmu.<sup>77</sup>

Nic więc dziwnego, że można się w tym wszystkim pogubić. Problem prezentowany powyżej nie jest tylko wyznacznikiem obecnych czasów, pomimo, że potrafimy spojrzeć na wydarzenia lat trzydziestych z pewnym dystansem; mieli go również naoczni świadkowie, czego przykładem jest życie i filozofia wspomnianego wcześniej Miguela de Unamuno. Pisał on o wszechogarniającej niewiedzy, nie tylko wśród społeczeństwa ale i wśród samych polityków. Te wewnętrzne sprzeczności nie sprzyjały bezdyskusyjnemu potępieniu jednych a rozgrzeszeniu drugich. Na początku swej drogi filozoficznej był on zagorzałym republikaninem, później poparł zbrojną rebelię, po to żeby pod koniec swojego życia przyznać się do błędu i ostatnie dni życia spędzić w areszcie domowym. Unamuno wydaje się być najbardziej

---

<sup>74</sup> Javier Rodrigo, *Que sintesis (hispanista) de la Guerra Civil?*, „Historia y Politica” 2006, str. 26 – 29.

<sup>75</sup> Krzemiński A., *Hiszpańska wojna domowa*, „Polityka” nr 25/2006, str. 68.

<sup>76</sup> Tamże., str. 68.

<sup>77</sup> Kołodziejki K., *Komu bił dzwon*, „Wprost” nr 49/2003, archiwum internetowe.

tragicznym filozofem Hiszpanii. Tiertieriana, rosyjska znawczyni kultury iberyjskiej, pisała, że śmierć filozofa była w najwyższym stopniu egzystencjalna. Umarł on dlatego, że jego poglądy, treść i sens życia – objawiała w sobie nieprzewycięzalną sprzeczność.<sup>78</sup>

Wojna domowa nie była tylko miejscem zderzenia się republikanów z oddziałami generała Franco, była również przestrzenią tworzenia się światowej klasy dzieł artystycznych, o których pisałam wcześniej. Jean Lacouture zapytany o to, dlaczego wojna domowa stał się tak ogromną inspiracją dla inteligencji z całego świata, bez wahania odpowiada: „Hiszpańska wojna domowa, bez wątpienia to „wojna pisarska”.<sup>79</sup> Nie istniał taki konflikt, który cieszyłby się takim zainteresowaniem wśród inteligencji i pisarzy na całym świecie jak właśnie tamten spór, nawet II Wojna Światowa nie budziła takiej fascynacji.”<sup>80</sup> Lacouture przypomina, że konflikt przyciągnął do Hiszpanii, między 1936 i 1939 rokiem, autorów takich jak Pablo Neruda, Ernest Hemingway, George Orwell czy Andre Malraux i wielu, wielu innych.<sup>81</sup> Spór ten miał również istotny wpływ zwłaszcza na literaturę i malarstwo hiszpańskie.<sup>82</sup> Wielcy poeci tacy jak Federico Garcia Lorca, Miguel Hernandez – ofiary frankistowskiej represji, pozostawili po sobie twórczość, która po dziś dzień jest symbolem literatury hiszpańskiej. Wiele innych znakomitych osobowości tworzyło swoje dzieła jeszcze przez wiele lat po wojnie, wyrażając w różnych formach swój stosunek do sytuacji w kraju. Buñuel w 1961 roku nakręcił głośny obraz „Viridiana” będący krytyką hiszpańskiego katolicyzmu i faszyzmu. Oczywiście film wywołał w ojczyźnie artysty ogromny skandal, co jednak nie przeszkodziło mu w dalszym tworzeniu klasyki kina surrealistycznego i reprezentowaniu swojej ojczyzny, niestety z przyczyn nie tylko zależnych od niego, poza granicami kraju. Prawie większa część inteligencji, reprezentowana również przez takie osobowości jak: Ortega y Gasset, Antonio Machado, Jorge Manrique, opowiedziała się przeciwko rebeliantom. (Świadectwa przedstawionych powyżej osób, wyjaśniają jak wybitne jednostki,

---

<sup>78</sup> Górski E., *Hiszpańska refleksja egzystencjalna*, Wrocław 1979r., str. 213 – 216.

<sup>79</sup> <http://www.elpais.es/> - strona internetowa hiszpańskiego dziennika „El Pais”.

<sup>80</sup> Tamże.

<sup>81</sup> Tamże.

<sup>82</sup> Miguel Angel Villena, *La Guerra Civil española fue la guerra de los escritores de todo el mund*, “El Pais” 2006, archiwum internetowe.

w świecie pełnym kontrastów i przeciwieństw: przed wybuchem wojny domowej, podczas jej trwania i przez następnych 40 lat, tworzyły dzieła światowej klasy.<sup>83)</sup>

Tymczasem 1 października 1936 roku, czterdziestoletni generał Franco przejął całą władzę w Hiszpanii. Rok później w wywiadzie dla jednej z japońskich gazet stwierdził on, że zrezygnuje ze sprawowania władzy, w momencie kiedy wypełni swą misję.<sup>84</sup> Funkcję szefa państwa jednak pełnił do dnia swojej śmierci 20 listopada 1975 r.

---

<sup>83</sup> Fusi P., *La Espana del siglo XX*, Madryt 2007r., str. 347.

<sup>84</sup> Tamże, str. 23.

### III. HISZPANIA POD DYKTATURĄ GENERAŁA FRANCO

„Skoro zaistniał, nie może już nie być:  
ów tajemniczy i niepojęty fakt, że zaistniał,  
staje się jego wiatykiem na wieczność”<sup>85</sup>

Fakt prawie 40 – letnich rządów generała Franco, zapisał się na kartach historii Hiszpanii jako jedno z najbardziej znaczących wydarzeń na Półwyspie Pirenejskim. Próbowano nie roztrząsać przeszłości, ale zdarzeń już zaistniałych nie sposób jest wymazać ustanowieniem paktu milczenia; dyktatura i jej konsekwencje są obecne nie tylko w świadomości miliona obywateli Hiszpanii, ale również w ich obecnej mentalności, sposobie patrzenia na świat oraz w polityce którą prowadzą.

Po zwycięstwie obozu rebeliantów w wojnie domowej w 1939 roku cała władza w Hiszpanii skoncentrowała się w rękach generała Franco jako: głowy państwa, premiera, zwierzchnika sił zbrojnych, dowódcy Milicji Narodowej, szefa narodowego Falangi i wodza *Caudillo* (nazwa ta nawiązywała do tytułów Kastylijskich wodzów z okresu rekonkwisty, choć później miało już wyraźnie posmak hiszpańskiego odpowiednika tytułów takich jak: Duce i Führer). I w ten oto sposób władza Franco czyniła go odpowiedzialnym jedynie przed Bogiem i Historią.<sup>86</sup> Cele ideologiczne i polityczne państwa hiszpańskiego określał i wyznaczał program jednej legalnej siły politycznej, jaką był ruch o niezwykle długiej nazwie: Hiszpańska Falanga Tradycjonalistyczna i Juta Ofensywy Narodowo-Syndykalistycznej. Program ten za kluczowe uważał: ład społeczny, jedność ziemi hiszpańskiej, jej ludów i społeczeństwa, autorytet, solidaryzm społeczny, korporacjonizm, a to wszystko opatrzone miało być wartościami tradycjonalistycznymi, które nadawać miały państwu narodowy i katolicki charakter.<sup>87</sup> Zabrakło w nim omówienia struktury organizacyjnej i działania podstawowych instytucji państwowych. Co jednak wyraźnie było podkreślane, to fakt, że Franco miał być odpowiedzialny za całokształt spraw państwowych, a podstawowymi filarami jego państwa miały stać się: Falanga, Kościół i armia.

---

<sup>85</sup> Ricoeur P., *Pamięć, historia, zapomnienie*, Universitas 2007r., str. 4., cyt.za: Vladimir Jankelevitch.

<sup>86</sup> Mularska – Andziak L., *Franco*, Londyn 1994r. str. 80.

<sup>87</sup> *Historia Polityczna Świata XX wieku*, pod. red. Bankowicza Marka, Kraków 2004r., str. 394.

Nicolas Franco Pasqual del Pobil, bratanek generała, tak oto określił władzę swojego wuja: „Ze szczytu absolutnej władzy, którą Franco posiadał, jego wizja świata była jak z wierzchołka góry. Dostrzegał doliny i horyzont, a panorama, która się przed nim rozprzestrzeniała nie pozwalała mu na zaobserwowanie szczegółów. Z dolin zaś można było dostrzec jak masywna, wielka i miejscami pokryta śniegiem jest góra, warunkująca bieg rzek ale i dostarczająca jej potrzebnego koryta.” Jak pisze Nicolas Franco, erozje zmieniają po części rzekę, ale nie zmieniają potęgi góry.<sup>88</sup>

### **3.1. Osobowość generała Franco i jego krótka charakterystyka**

Aby zrozumieć i wyjaśnić trwałość reżimu generała Franco należy spróbować dokonać rysu psychologicznego jego twórcy, doszukać się cech charakterystycznych jego metod działania, przenieść się do czasów jego dzieciństwa i towarzyszyć mu aż do momentu jego śmierci. Jest to zadanie trudne i wymaga dużej uwagi, gdyż podobnie jak miało to miejsce w przypadku wojny domowej, powstają publikacje o zbieżnych ocenach charakteru samego generała jak i jego posunięć politycznych. Stwarza to trudności dla tych, którzy badają jego osobowość, a przecież postać Francisco Franco jest kluczem do zrozumienia najnowszej historii Hiszpanii.

Franco był odważnym i kompetentnym żołnierzem w Maroku w latach 1912 i 1926 i bez wątplenia przywódcą wojskowym w latach 1936-1939, kiedy rozgromił Republikanów w wojnie domowej. Był też brutalnym i skutecznym dyktatorem, który przeżył klęskę swoich sprzymierzeńców Hitlera i Mussoliniego w II Wojnie Światowej i pozostał przy władzy do roku 1975. Eksperymentował Hiszpanią w czasie niemal czterech dziesięcioleci. Aż trudno uwierzyć, że przez tak długi okres posiadał w swoich rękach prawie pełną kontrolę nad tak wielkim państwem. Trudno uwierzyć, biorąc pod uwagę jego nieśmiałość, przeciętność i wizerunek, który w żaden sposób nie przypominał poważnego dyktatora w przeciwieństwie do na przykład, rządzącego sąsiednią Portugalią, Salazara. Abstrahując od tego faktu, paradoksalnie Franco w jego posunięciach politycznych zawsze towarzyszyła ostrożność i niezwykle pragmatyzm. Nigdy nie podejmował pochopnych decyzji.<sup>89</sup> Jedna z anegdot na jego temat głosiła, że na jego biurku znajdowały się dwa stosy papierów. Jeden dotyczył problemów „które

---

<sup>88</sup> Nicolas Franco Pasqual del Pobil, *El atado y bien atado*, “El Mundo” 2000 r., str. 167

<sup>89</sup> Preston P., *El dictador desconocido*, “El Mundo” 2000r., str. 46- 47.

czas rozwiąże”, drugi „tych, które czas już rozwiązał”, może właśnie to tworzyło pewien fenomen długoletnich rządów generała.<sup>90</sup>

Urodził się w 1892 roku w El Ferrol Francisco Franco Bahamonde nie miał dzieciństwa przepełnionego troską, był raczej niepewny co do swojej przyszłości, nigdy nie zaskarbił sobie miłości ojca, znanego żołnierza marynarki wojennej w ówczesnej Hiszpanii. Stosunek starego Nicolasa do Franco nigdy się nie zmienił, nawet po wojnie domowej nazwał go „głupim Paco”, a tytułowanie go „wielkim wodzem” wydawało mu się „czymś śmiesznym”.<sup>91</sup> Uważał ponadto, że nienawiść Franco do masonerii, wynikała z poczucia niższości wobec tej grupy, która przewyższała go wiedzą i otwartością umysłu.<sup>92</sup> Franco był za to silnie związany z matką i sugerowano nawet, że swą religijność i umiłowanie Kościoła odziedziczył właśnie po niej. Podobno niemalże codziennie uczestniczył we mszy świętej, w kaplicy spędzał niejednokrotnie większą część nocy. Jak sam twierdził, wiara katolicka „[...] jest wartością, która kształtuje naród hiszpański”.<sup>93</sup> Choć starał się nie obnosić zbyt mocno ze swą religijnością publicznie, podobno przypisywał sobie moc cudownego uzdrawiania, wprowadzając nie za pomocą położenia rąk na głowie chorego, ale dzięki relikwii świętej Teresy z Avila, które przechowywał na półce przy swoim łóżku.<sup>94</sup>

Jego wielkie doświadczenie zawodowe, rozpoczęło się w 1907 roku, kiedy to został przyjęty do Akademii Wojskowej w Toledo. W tym też czasie osiągnął swój ostateczny wzrost (164 centymetry). Jego niska postura a przede wszystkim monotony i nieco sepleniący głos o wysokim brzmieniu, stanowiły przedmiot częstych żartów i docinków kolegów. Nie tylko wygląd i sposób mówienia ale również jego skrytość i pewna wyniosłość wobec innych nie przysporzyły mu wiele sympatii. Już po śmierci generała, jego żona Sofii Subiran i podobno jedyna kobieta z którą był w ciągu całego swojego życia, w jednym z wywiadów stwierdziła, że Francisco był trochę nudny, bardzo nieśmiały i niezwykle poważny, traktował ją jednak jak prawdziwy dżentelmen.<sup>95</sup> Co interesujące, nie tolerował wokół siebie ludzi niezależnych o silnych osobowościach, zdolnych do tworzenia własnej polityki i zdobycia popularności. Dlatego też odsunął od spraw politycznych Suñera (swojego bardzo bliskiego

---

<sup>90</sup> Machcewicz P., *Franco: Cztery dekady kunktatora – dyktatora*, „Polityka” 2000r. archiwum internetowe.

<sup>91</sup> Mularska – Andziak L., *Franco*, Londyn 1994r., str. 90.

<sup>92</sup> Tamże, str. 93.

<sup>93</sup> Tamże, str. 34 – 37.

<sup>94</sup> Bachoud A., *Franco*, Warszawa 2000r., str. 139.

<sup>95</sup> Fernandez C., *El general Franco*, Barcelona 1983r., str. 21.

współpracownika), z obawy, że ten zacznie coraz częściej odgrywać samodzielną rolę w państwie. Zupełnie inny stosunek miał generał do Luisa Carrero Blanco, (oficera marynarki, 1967 roku wicepremiera, a w 1973 roku – premiera Hiszpanii Franco), gdyż ten był pozbawiony właściwie ambicji politycznych, a jego głównym celem była służba generałowi Franco.<sup>96</sup> No ogół nie ufał nikomu, choć nie był obsesyjnie podejrzliwy. Był zwykle uprzejmy, a raczej zawsze na miejscu, rzadko jednak okazywał serdeczność.<sup>97</sup> Co do kolejnych zainteresowań generała, wiele mówi się o jego zamiłowaniu do literatury. W rzeczywistości nie czytał zbyt wiele, zazwyczaj jeżeli już, to pograżał się w lekturze dotyczącej wojen napoleońskich. W opracowaniach naukowych Paula Prestona spotkałam się nawet z wzmianką o próbach doszukiwania się podobieństwa pomiędzy Franco a Napoleonem, co jednak nie zostało opatrzone większym komentarzem.<sup>98</sup> Nie był typem intelektualisty, choć próbował nauczyć się języka angielskiego. Często sięgał do „New York Timesa” poza zdobywaniem informacji politycznych, ćwiczył w ten sposób język obcy.<sup>99</sup>

To nie grono przyjaciół czy hobbystyczne zainteresowania Franco, ale właśnie wojsko dostarczało mu pewności siebie, opartej na hierarchii i rozkazie. Satysfakcjonowała go dyscyplina i posłuszeństwo a zwłaszcza retoryka związana z patriotyzmem i honorem. Niekiedy wprowadzana przez niego dyscyplina była prawdziwą udręką dla jego ministrów. Obrady trwały wiele godzin, a Franco nie tolerował przerw. Czasami na stołach brakowało wody do picia, być może aby zapobiec częstemu wychodzeniu ministrów do toalety. Jak opisuje Mularska–Andziak, umiejętność kontrolowania swojego pęcherza przez *Caudilla* stała się w Hiszpanii wręcz legendarna. Podobno aż do sześćdziesiątych siódmych urodzin ani razu nie wyszedł do toalety w czasie posiedzeń rządu.<sup>100</sup>

Franco uciekając od swojego nieszczęśliwego dzieciństwa, odnalazł siebie w zawodzie żołnierza. Szkoła, która zapewniła mu pierwsze sukcesy, obudziła w nim niekończące się ambicje i przekonanie o swojej wyższości. Posiadał coś co przyciągało jego sympatyków; podczas wojny domowej, swoją „ślepą wiarą w zwycięstwo” podnosił głowy i dodawał energii. Jego spokój ducha, towarzyszył mu w najbardziej

---

<sup>96</sup> Mitkowski T., Machcewicz P., *Historia Hiszpanii*, Wrocław 1998r., str. 340.

<sup>97</sup> *La Espana de Franco. Documentos Historicos de una Epoca 1939 – 1975* – Planeta DeAgostin 2007 r.

<sup>98</sup> Preston P., *El dictador desconocido*, “El Mundo” 2000r., str. 46 – 47.

<sup>99</sup> Mularska – Andziak L., *Franco*, Londyn 1994r., str. 97.

<sup>100</sup> Tamże, str. 95.

burzliwym, ciężkim i niespokojnym okresie: izolacji międzynarodowej, końcem II Wojny Światowej, oraz podczas Zimnej Wojny. W momencie gdy jego doradcy byli przekonani, o zbliżającym się końcu, on trzymał się na powierzchni pewny swojego zwycięstwa. Nawet w tak trudnych sytuacjach jak wymienione powyżej, nie zmieniał wyrazu twarzy ani tonu głosu. Jego pozbawiona ekspresji twarz, przykuwała uwagę jedynie dzięki dużym, brązowym oczom i ich przenikliwemu spojrzeniu.<sup>101</sup>

W 1912 roku przebywał w Maroku, gdzie w dzikiej kontynentalnej wojnie z najemcami arabskimi i oddziałami szturmowymi tamtejszych tubylców wykorzystał swoje doświadczenie zdobyte w szkole.<sup>102</sup> Bez wątpienia posiadał już wówczas wszelkie cechy świetnego przywódcy: odwagę, pomysłowość, umiejętność kierowania ludźmi.<sup>103</sup> Ówczesne wydarzenia znacząco wpłynęły na psychikę Franco, stającego się coraz bardziej brutalnym i przeświadczonym o wyższości świata wojskowego nad cywilnym. Jego oziębłość gasiła ogień, a jego kompetencje pozwoliły mu awansować najpierw na najmłodszego kapitana w 1916 roku, później najmłodszego komendanta w 1917 roku, aż w końcu 1926 roku na najmłodszego generała w Europie. Jego zimna krew i pewna obojętność, pozwoliła mu przewodzić Hiszpanii aż 40 lat, pomimo, że cała masa przymiotów, które posiadał wskazywała, na brak wyobraźni w próbach obiektywnej deskrypcji. Za przykład przedmiotowego traktowania społeczeństwa można posłużyć bunt studencki w 1956 roku, zakończony manifestacjami i starciem z policją, czy strajki w najważniejszych sektorach przemysłowych w kraju Basków czy Katalonii w 1956 roku, którymi Franco zdawał nie zaprzętać sobie zbytnio głowy.<sup>104</sup>

---

<sup>101</sup> Tamże, str. 95 – 100.

<sup>102</sup> Hiszpania i sprawa Maroka: W 1906 roku konferencja w Algeciras potwierdziła niepodległość Maroka, ale zapewniała jednocześnie Francji i Hiszpanii uprzywilejowaną pozycję w tym kraju. W wyniku ciągłych rozruchów i oporze miejscowej ludności, Hiszpania wysłała tam swoje oddziały. Rozpoczęta wówczas wojna trwała prawie dwadzieścia lat. Problem Maroka został rozstrzygnięty podpisaniem konwencji feskiej 30 marca 1912 roku. Hiszpania otrzymała wówczas obszar północno-zachodni Maroka. Maroko było sprawą niezwykle ważną dla Hiszpanów, z jednej strony dzięki obecności na tamtych terenach rud żelaza, które były cenne dla gospodarki hiszpańskiej, z drugiej zaś obecność na afrykańskim wybrzeżu miała duże znaczenie strategiczne i dawało pewien prestiż. Franco spędził w Afryce czternaście lat, odznaczany wielokrotnie za odwagę i umiejętności wojskowe, zwłaszcza podczas tłumienia powstania w latach 1923-1927, opuścił Afrykę ze stopniem generała.

<sup>103</sup> Tamże, str. 29.

<sup>104</sup> Tuñon de Lara M., Valdeon Baruque J., Dominguez Ortiz M., *Historia Hiszpanii*, Kraków 1997r., str. 593- 597.

Odnosi się wrażenie, że generał Franco żył w wyimaginowanym przez siebie świecie przeświadczony o misji, którą ma do spełnienia. To go inspirowało, dawało mu siłę i przekonanie, że to on ma zawsze rację, że tworzy nową Hiszpanię i że z pomocą Boga jest w stanie przetrwać wszystko, dzięki temu stawiał czoła zmieniającym się okolicznościom zarówno wewnątrz kraju jak i na arenie międzynarodowej, z bądź co bądź dużą skutecznością.

### **3.2. Próby zdefiniowania myśli politycznej Francisco Franco**

Rozważając myśl polityczną generała Franco należy pamiętać że był on przede wszystkim żołnierzem, nie miał aspiracji aby być politycznym myślicielem i przez wiele lat nie wykazywał zainteresowania polityką. Gil Robles, prawicowy polityk hiszpański twierdził, że nawet jej nie komentował.<sup>105</sup> Dlatego też nie ma żadnych prac ani dokumentów stworzonych przez samego dyktatora, które mogłyby nam rozjaśnić jego stosunek się do polityki. Badacze myśli politycznej często wskazują na niestałość wielu koncepcji Franco. Według Paula Prestona wynikały one z niechęci Francisco do definiowania swoich poglądów, co ułatwiało mu zmienianie sojuszy i przyjaciół.<sup>106</sup> Niektórzy twierdzą, że *Caudillo* do końca swoich dni nie posiadał żadnych konkretnych poglądów i kierowała nim jedynie chęć posiadania władzy. Pogląd ten pomimo, że Franco nie był oryginalnym myślicielem politycznym nie jest słuszny. Posiadał pewną mentalność polityczną, którą da się scharakteryzować i to przecież właśnie on dokonał ostatecznej syntezy wszystkich nurtów prawicy hiszpańskiej w 1937 roku.<sup>107</sup>

Główne komponenty frankizmu to: faszyzm, nacjonalizm, karlizm oraz katolicyzm. Wszystkie one, pomimo różnic i sprzeczności jakie pomiędzy nimi występowały, połączone były osobą Franco. Z tego wielowątkowego obrazu, karlizm dał frankizmowi doktrynę, filozofię polityczną kontrrewolucji - jako idei świata odtwarzającego wolę Boga, autorytaryzm dał metodę, nacjonalizm (momentami faszyzm) dynamizm potrzebny do przejścia i utrzymania władzy.<sup>108</sup> Naczelną cechą dyktatury był przede wszystkim jej personalny charakter, nie była to ani dyktatura wojskowa, ani dyktatura jednej partii, czy klasy społecznej, nie uzasadniała jej również

---

<sup>105</sup> Tamże, str. 43

<sup>106</sup> Preston P., *El dictador desconocido*, "El Mundo" 2000r., str. 46 – 47.

<sup>107</sup> Wielomski A., *Hiszpania Franco*, Biała Podlaska 2006r., str. 275

<sup>108</sup> Tamże, str. 339.

żadna nadrzędna ideologia, jej istotą, jak już pisałam wcześniej, była postać Francisco Franco.<sup>109</sup> I głównie to odróżniało ten reżim od pozostałych systemów totalitarnych.

W systemie generała Franco nigdy żadna frakcja prawicowa nie uzyskała dominacji absolutnej w państwie. Za cenę wewnętrznego spokoju, musiały się wzajemnie tolerować, Franco niekiedy przemocą, ale dość skutecznie pobudował mosty, przekształcając je w jedną doktrynę.<sup>110</sup> Zazwyczaj pisze się, że Franco w swoich działaniach kierował się głównie pragmatyzmem a nie określoną ideologią.<sup>111</sup> I jest to jak najbardziej prawdą. Postrzegał on społeczeństwo przez pryzmat stosunków wojskowych, a jego poglądy polityczne kształtowała wojna. Jego nacjonalizm, (który towarzyszył mu od samego początku do końca), jest jak najbardziej zrozumiały. Łączył go z ideą imperializmu, czy wręcz uniwersalizmu (*La Hispanidad* – idea kulturowej i politycznej wspólnoty Hiszpanii z dawnymi jej koloniami). Nacjonalizmem według Franco było uznawanie prawa do odmienności, do własnej drogi rozwoju, według własnego ducha prawd. Wierzył on, że tym prawidłowym ustrojem w Hiszpanii i ukoronowaniem jej tradycji będzie właśnie jego panowanie. Dlatego też darzył sympatią Fidela Castro, gdyż uznawał go za kubańskiego nacjonalistę.<sup>112</sup>

Należy zauważyć, że Franco nie był ani rasistą ani też antysemitą. Co więcej, nazwisko Bahamonde, sugeruje, że mógł mieć żydowskie pochodzenie.<sup>113</sup> Nawet Hitler, widząc niechęć Franco do przystąpienia do II Wojny Światowej, przypuszczał, że był on Żydem i zwyczajnie nie chciał się przyłączyć do eksterminacji Żydów.<sup>114</sup> Badacze frankizmu również zwracają uwagę na jego sympatię dla ortodoksyjnych Żydów. W 1944 roku po telefonicznej rozmowie z Hitlerem, Franco wydobył z obozu koncentracyjnego 1242 sefardyjskich Żydów. Działalność ta znalazła uznanie w oczach społeczności żydowskiej i w październiku 1944 roku, Franco otrzymał podziękowanie od Światowego Kongresu Żydów. Często zarzuca się generałowi, że pomagał tylko Żydom o hiszpańskim pochodzeniu i jest to prawdą, lecz z drugiej strony, jego działania były ewenementem, bowiem żadne inne europejskie państwo nie zdecydowało się na oficjalne zaangażowanie w ratowanie osób tej narodowości. Znamienne są tutaj słowa Szlomo Ben – Amiego (ambasadora Izraela w Madrycie)

---

<sup>109</sup> Mitkowski T., Machcewicz P., *Historia Hiszpanii*, Wrocław 1998r., str. 398.

<sup>110</sup> Wielomski A., *Hiszpania Franco*, Biała Podlaska 2006r., str. 300.

<sup>111</sup> Mularska – Andziak L., *Franco*, Londyn 1994r., str. 98.

<sup>112</sup> Bachoud A., *Franco*, Warszawa 2000r., 354.

<sup>113</sup> Tamże, str. 12

<sup>114</sup> Tamże, str. 214.

który w 1991 roku powiedział: „Hiszpania uratowała więcej Żydów niż wszystkie kraje demokratyczne razem wzięte”.<sup>115</sup>

Frankizm był ruchem konserwatywnym, który wytworzył się w drodze reakcji na rewolucję, stał się przeciwieństwem rządów lewicowych i całego systemu państwowo – ustrojowego. Legitymizacja – jak pisze teoryk frankizmu Alvaro d’Ors – oznaczała uznanie prawa wyższego od legalności, która nie zależy od zgody społecznej, lecz tkwi w przyczynie nadludzkiej, jako uznanie istnienia prawa Bożego.<sup>116</sup> Więc to co charakterystyczne dla frankizmu to jego poza demokratyczna legitymizacja systemu. W biografach dyktatora często mówi się o przekonaniu Franco, że był zesłany Hiszpanii przez Opatrzność, a tym samym nie utożsamiał się z masami jak to robili inni charyzmatyczni władcy totalitarni.<sup>117</sup>

Kolejnym filarem podtrzymującym reżim była armia. Często poprzez ten fakt, dyktaturę Franco klasyfikuje się jako dyktaturę wojskową. Wojsko według frankizmu powinno regulować życie wewnętrzne kraju, a przywódca ponosić odpowiedzialność za państwo. W ankiecie przeprowadzonej w 1985 roku, siedemdziesiąt procent Hiszpanów oceniło lata dyktatury jako czas, w którym wojsko miało wpływ na prawie wszystkie decyzje, co oczywiście nie było prawdą gdyż z biegiem czasu, udział wojska w życiu publicznym znacznie zmalał. Bez wątplenia jednak, wojsko stanowiło żelazny kręgosłup systemu generała Franco.<sup>118</sup> Choć i w jej szeregach nie zabrakło buntów, brała ona udział w licznych spiskach, których celem było odsunięcie Franco od władzy, a nawet w zamachach na jego życie.<sup>119</sup>

O ile wszelkie aspekty doktryny frankistowskiej były dość nieostre, to katolicyzm w państwie generała nie budził żadnych wątpliwości. Frankizm był systemem politycznym, w którym jednym z fundamentów ustroju był Kościół. Idee polityczne i religijne starannie się łączyły i to właśnie w Hiszpanii i trudno uznać za przypadek – narodziła się idea tzw. teologii politycznej (wielowątkowa i wieloaspektowa refleksja dotycząca relacji i analogii strukturalnych pomiędzy religią a polityką oraz Kościołem i państwem).<sup>120</sup> Wymowny przykład alegorii ścisłego związku pomiędzy katolicyzmem i prawicą hiszpańską, możemy zaobserwować nad

---

<sup>115</sup> Paweł Skibiński, *Dyktator demokracji, kim naprawdę był generał Franco*, „Wprost” 2002, archiwum internetowe.

<sup>116</sup> Wielomski A., *Hiszpania Franco*, Białą Podlaska 2006r., str. 188.

<sup>117</sup> Bachoud A., *Franco*, Warszawa 2000r., str. 54.

<sup>118</sup> Gola B., Ryszka F., *Hiszpania*, Warszawa 1999r., str. 278- 285.

<sup>119</sup> *El pueblo habla 1977r.*, Planteta DeAgostin, Barcelona 2007r.

<sup>120</sup> Wielomski A., *Hiszpania Franco*, Białą Podlaska 2006r., str. 196.

grobem generała Franco i Primo de Rivery w Dolinie Poległych, niedaleko Madrytu. Umieszczony jest tam obraz Sądu Ostatecznego, gdzie Bóg kieruje prosto do nieba wszystkich stojących po prawej jego stronie, natomiast stojących po lewej kieruje do piekła.

### 3.2.1. Stosunek Franco do monarchii

Stosunek generała Franco do monarchii nie był konsekwentny i z biegiem czasu ewaluował. Po umocnieniu się władzy, monarchizm Franco miał charakter raczej symboliczny. Dopiero w wywiadzie dla „ABC” w 1937 roku dyktator zapewniał, że nie wyklucza rozwiązania monarchistycznego, zaznaczając jednak, że monarchia musi być „rewolucyjna i totalitarna” czyli odmienna od tej, którą miała Hiszpania przez ostatnie pół wieku.<sup>121</sup>

U schyłku II Wojny Światowej promonarchistyczni generałowie odbywali rozmowy na temat możliwego przewrotu wojskowego i wraz z porozumieniem z zachodnimi demokracjami, możliwością usunięciem generała Franco. W marcu 1945 roku Don Juan de Borbon wydał odezwę (Manifest z Lozanny) poddając ostrej krytyce dyktatorski reżim, żądając ustanowienia liberalnej, konstytucyjnej monarchii. Był to wówczas najpoważniejszy wewnętrzny kryzys reżimu Franco. *Caudillo* przez cały okres swojej dyktatury miał ścisły kontakt z Don Juanem, a widząc piętrzące się trudności zawarł z nim porozumienie, ten zgodził się oddać swojego syna Juana Carlosa pod czujne oko Franco, którego wychowaniem generał zajął się dość skrupulatnie od samego początku. W 1947 roku Kortezy uchwaliły ustawę sukcesyjną, która deklarowała, że Hiszpania staje się monarchią i jednocześnie potwierdzała władzę Franco jako głowy państwa.<sup>122</sup> *Caudillo* chciał uczynić z niepełnoletniego jeszcze Juana Carlosa władcę katolickiego i kontrrewolucyjnego, który będzie kontynuował jego politykę. Monarchia zdaniem Franco jak opisuje Andree Bachoud – „ma źródła w sferze wyobraźni inspirowanej opowieściami rycerskimi, dlatego też wychowanie przyszłego króla Juana Carlosa [...] przypomina doświadczenia inicjacyjne, jakie były udziałem bohaterów rycerskich.”<sup>123</sup> (Znów kolejny raz widzimy wzmiankę o odwoływaniu się generała do średniowiecznego rycerstwa). W ten sposób, zaczerpnięty jeszcze

---

<sup>121</sup> *Pensamiento politico de Francisco Franco*, pod.red. A del Rio Cisneros, Madrid 1975r., t. II, str. 792.

<sup>122</sup> Tamże, t. I, str. 388.

<sup>123</sup> Bachoud A., *Franco*, Warszawa 2000r., str. 271.

z legend o Cydzie, Franco chciał przywrócić średniowieczną, mitologiczną monarchię, choć sam, jak cynicznie zauważył Minister Spraw Zagranicznych w 1944 roku Jose Felix Lequerica, miał niewiele wspólnego ze znaczącymi symbolizującymi wielkość Hiszpanii postaciami. Monarchia, według licznych wypowiedzi Franco, nie była celem samym w sobie ale formą instytucjonalizacji systemu politycznego i doktryny frankizmu. Król miał być ukoronowaniem państwa a nie jej budowniczym, którym przecież była *Movimiento Nacional*.

Do dzisiaj, co rusz ukazują się artykuły w dziennikach hiszpańskich o coraz to nowszych odkryciach związanych z działalnością kręgów monarchistycznych za czasów dyktatury. W styczniu tego roku ukazał się artykuł Tono Carrilla, w którym opisuje on niezwykle odkrycie tajnej korespondencji między Yague - współpracownikiem generała Franco a ojcem obecnego króla Juanem de Borbon z których wynika, że jeszcze długo przed śmiercią dyktatora chcieli oni go usunąć ze stanowiska i zaprowadzić demokratyczną monarchię, przy współpracy - co ciekawe - III Rzeszy.<sup>124</sup> Relacje generała z monarchią były skomplikowane i stały się impulsem do napisania licznych prac na ten temat. Carmen Franco Polo, córka dyktatora, twierdziła, że był wielkim miłośnikiem monarchii,<sup>125</sup> natomiast głośna praca Jose Marii Toquero *Franco i Don Juan*, gdzie została przedstawiona postać *Caudillo*, jako żądnego władzy, wroga króla i tradycyjnej hiszpańskiej dynastii, zupełnie temu przeczy. W książce tej wysunięty jest również wniosek, że monarchiści byli za Franco prześladowani, a on sam, podając się za monarchistę, w rzeczywistości nim nie był, gdyż sam chciał być królem.<sup>126</sup> Widzimy więc, że obiektywne sądy w tej kwestii znów stwarzają problemy i znów liczne pytania pozostają bez odpowiedzi.

W 1969 roku Franco podjął ostateczną decyzję w sprawie osoby przyszłego króla. Wyzaczył na niego, a Kortezy tę decyzję zaakceptowały (491 głosów „za”, 19 „przeciw”) Juana Carlosa, który rok wcześniej skończył 30 lat, a więc osiągnął wiek umożliwiający mu wstąpienie na tron. W lipcu tego roku książę złożył przysięgę na wierność zasadom Ruchu Narodowego. Jak się potem okazało, przysięgę tę złamał po objęciu władzy królewskiej, gdyż wprowadził ustrój demokratyczno-liberalny. Juan Carlos okazał się konsekwentnym zwolennikiem demokracji, jeszcze za życia dyktatora, zaczął nawiązywać kontakty z przedstawicielami opozycji i emigrantami

---

<sup>124</sup> Carrillo T., *Los secretos para echar a Franc*, "El Mundo" 2009r., archiwum internetowe.

<sup>125</sup> <http://www.elmundo.es/> - strona dziennika hiszpańskiego "El Mundo".

<sup>126</sup> Wielomski A., *Hiszpania Franco*, Biała Podlaska 2006r., str. 280.

dążącymi do zaprowadzenia liberalnych reform w kraju. Juan Carlos od samego początku wiedział, że monarchia nie może być inna niż demokratyczna. W 1978r. zrezygnował on z władzy absolutnej, stając się monarchią panującym, ale nie rządzącym. 23 lutego 1981 roku król Hiszpanii stanął przed poważnym wyzwaniem, wojskowi radykałowie podjęli próbę zamachu stanu, przeprowadzając szturm na parlament. W nocy Juan Carlos telefonował do spiskowców a następnego dnia rano w telewizyjnym orędziu zaapelował o spokój i poszanowanie Konstytucji. Demokracja została uratowana. Na ulicach hiszpańskich miast trzy miliony ludzi krzychało: „Viva el Rey!” (Niech żyje Król!). Można powiedzieć, że takie nastroje utrzymują się do dziś. W sondażach około 80% Hiszpanów uznaje Juana Carlosa za monarchę dobrego i cieszącego się dużym autorytetem.<sup>127</sup>

### **3.2.2. Franco przeciwnikiem demokracji**

Generał często odwoływał się do zniszczeń jakich dokonała republika i demokracja, a tym samym bezustannie poszukiwał jedności: „jedności narodowej, jedności religijnej, jedności społecznej i jedności politycznej”.<sup>128</sup> Był przeciwnikiem wszelkiego pluralizmu społecznego i demokracji. Wynikało to głównie z jego doświadczeń anizeli z przesłanek filozoficznych. Wojny domowe, powstania, bunty, tworzyły frankistowskie przekonanie o niemożności istnienia demokracji w Hiszpanii. Generał nie był przeciwnikiem demokracji samej w sobie, mówił tylko o nieadekwatności tego systemu do mentalności jaką posiadała Hiszpania. Miał w świadomości prawie 150 lat podzielonej ojczyzny Cervantesa, która nie była w stanie ze sobą współegzystować, i co gorsza według jego opinii rodziła „demony”, brak solidarności, ekstremizm i wzajemną wrogość.<sup>129</sup>

Doświadczenia zdobyte w Afryce ukształtowały podstawowe poglądy Franco i jego sposób patrzenia na Hiszpanię. Dziewiętnastowieczny liberalizm uznawał on za przyczynę upadku imperium hiszpańskiego. Kiedyś oświadczył, że historia tamtego okresu była „[...] hańbiąca i degradująca Hiszpanię, załamująca narodowego ducha i niezdolna do powstrzymania upadku imperium i podtrzymania znaczenia

---

<sup>127</sup> <http://www.elmundo.es/> - strona internetowa hiszpańskiego dziennika “El Mundo”.

<sup>128</sup> *Pensamiento politico de Francisco Franco*, pod.red. A del Rio Cisneros, Madrid 1975r., t., I, str. 391.

<sup>129</sup> Tamże, t. II, str. 693.

światowej tradycji”.<sup>130</sup> Franco nie rozumiał i nie uznawał zasad funkcjonowania systemu parlamentarnego. Uważał, że nie jest on w stanie zapewnić skutecznych rządów, autorytetu, jedności i ciągłości władzy.<sup>131</sup> W jego oczach demokracja to „instytucjonalizacja herezji negacji i pogardy dla norm wiecznych i stałych”.<sup>132</sup> Franco przeciwstawiał formom parlamentarnym, demokrację ograniczoną, czyli autorytaryzm połączony z pewnymi formami reprezentacji społecznej. Cechą tego wewnętrznego pluralizmu były rywalizacje i antagonizmy między poszczególnymi „rodzinami politycznymi” sprzymierzeńców Franco. Generał w jakiś sposób więc był demokratą, ale tylko we własnym rozumieniu tego słowa. W istocie nie była to demokracja a rodzaj demofilii, gdyż bez partii, walki klas, oraz sporów o podstawowe pojęcia. Według niego esencją tradycyjnej wspólnoty była rodzina a nie partia polityczna i to ona wyraża istotę człowieka. Uważał, że rodzina pełni rolę swoistego archetypu narodu.

Kolejną ważną koncepcją generała było odrzucenie zasady trójpodziału władzy. Według niego przywódca państwa był: „najwyższym reprezentantem narodu, personifikującym w sobie narodową suwerenność”.<sup>133</sup> Franco nie chciał i nie był zdolny do jakiegokolwiek kompromisu ze światem liberalnym, przynajmniej w pierwszej dekadzie swoich rządów. Odnosi się wrażenie, że próbował wymazać cały XIX wiek z historii Hiszpanii i powrócić do tradycji rekonkwisty, Kontreformacji i królów katolickich. Często z sympatią wspominał generała Primo de Riverę, obserwował jego podejście do państwa i wykorzystał to podczas budowania swojego reżimu. Podkreślał wielokrotnie, pomimo, że często nadawano mu przydomek „faszysta”, że nie zamierza kopiować modelu włoskiego, niemieckiego ani portugalskiego. W licznych komentarzach naukowców, dociekania czy Franco był faszystą a jego reżim faszystowskim czy też nie, znalazły swój finał w stwierdzeniu, że był po prostu „frankistą”, i to właśnie brak konkretnej ideologii, pozwoliły mu w dużym stopniu utrzymać się przy władzy przez taki długi okres.<sup>134</sup> Choć, z drugiej strony historyk Tunon de Lara, zarzucał wielu badaczom próbę „uniewinnienia” reżimu i oczyszczenia go z oskarżeń o faszyzm.

---

<sup>130</sup> Fusi P., *La Espana del siglo XX*, Madrid 2000r., str. 60.

<sup>131</sup> *Pensamiento politico de Francisco Franco*, pod.red. A del Rio Cisneros, Madrid 1975r., t. I., str. 77 –93.

<sup>132</sup> Tamże, str. 28.

<sup>133</sup> Tamże, str. 421.

<sup>134</sup> Stanley G. Payne, *El Centinela de Occidente*, “El Mundo” 2000r., str. 70 – 71.

W na pozór wzniosłych hasłach programowych generała Franco brakowało tego co najważniejsze: roli człowieka w systemie, który tworzył, ochrony jego życia, z racji tego, że jest człowiekiem, możliwości wyborów i wolności sumienia. Znamienne są słowa Tadeusza Kotarbińskiego który mówił że rozum w pełni rozkwita pod strażą wolności, natomiast wolność rozkwita w pełni pod strażą rozumu. A wypełnianie rozkazów bez zastanawiania się nad ich sensem, potrafili tylko współtowarzysze generała, oraz ci którzy bali się o swoje życie lub o życie swoich bliskich.

### **3.3. Koleje losu Hiszpanii pod rządami Caudillo**

Model funkcjonowania państwa generała Franco nie był jednolity przez całe 40 lat. Można go podzielić na trzy dekady, pierwszy od 1939 do 1950 roku o wyraźnych akcentach faszystowskich, w państwie dużą rolę odgrywała wówczas Falanga, oraz kontakty z państwami Osi. Faszystowskie wzory były bardzo popularne. Należało do nich m.in. typowe uniesienie ręki na powitanie i propagandowe slogany typu: „una Partia”, „un Estado”, „un Caudillo”, wzorowanych na nazistowskim: „Ein Volk”, „Ein Reich”, „Ein Furer”,<sup>135</sup> Drugi okres (od 1951 do 1960), charakteryzował się umacnianiem reżimu na arenie międzynarodowej i stopniowym łagodzeniem dyktatury, oraz trzeci 1960 – 1973, ich rozwój ekonomiczny i śmierć Franco.<sup>136</sup> Jednak jakim by reżimem nie była, władza Franco stała się okresem ciężkiej próby dla całego społeczeństwa. Kraj nie był państwem prawa, a obywatele musieli podporządkowywać się narzucanym normom postępowania.<sup>137</sup> Franco stworzył państwo biurokratyczno-wojskowe, co oznaczało, że wiele funkcjonariuszy wojskowych było urzędnikami. Dopiero w latach sześćdziesiątych cywilni ministrowie zaczęli stanowić większość w rządzie.<sup>138</sup> Klęska państw faszystowskich w II Wojnie Światowej wywarła istotny wpływ na wewnętrzny układ sił na hiszpańskiej scenie politycznej, między innymi Franco odsunął od polityki Falangistów, (postrzeganych jako grupa najbardziej oddana faszyzmowi). Demokratyczne oblicze reżimu miały uwiarygodnić nowe instytucje i akty prawne. W marcu 1943 roku, reaktywowano Kortezy. Ich członkowie nie pochodzili jednak z demokratycznych wyborów. Ministrów i współpracowników

---

<sup>135</sup> Machcewicz P., *Franco: Cztery dekady kunktatora – dyktatora*, „Polityka” 2000r. archiwum internetowe.

<sup>136</sup> Tuñon de Lara M., Valdeon Baruque J., Dominguez Ortiz M., *Historia Hiszpanii*, Kraków 1997r., str.596.

<sup>137</sup> Tamże, str., 597.

<sup>138</sup> *La Espana del Franco. Documentos Historicos de una Epoca 1936 – 1975*. Planeta DeAgostin, Barcelona 2007.

mianował generał według swojego własnego uznania, a rozstrzygającym kryterium przy ich klasyfikacji, było po prostu oddanie jego osobie. Rolą Korteżów była głównie legitymizacja reżimu. W 1945 roku uchwały one ustawę o referendum narodowym, tego samego roku, uchwały również Kartę Praw Hiszpanów, która miała pełnić rolę frankistowskiej Konstytucji. Karta gwarantowała wprawdzie podstawowe wolności obywatelskie, miały one jednak charakter warunkowy i mogły decyzją władz ulec czasowemu zawieszeniu.<sup>139</sup>

Franco uważał, że dobro i interes ojczyzny wymagają od Hiszpanów dyscypliny, podporządkowania nadrzędnym autorytetom, wyeliminowania opozycji i wszelkich dążeń do rozbijania jedności. Dlatego też przez całe życie był nieprzejednanym wrogiem nacjonalizmów: katalońskiego i baskijskiego. Już w 1938 Franco wydał dekret pozbawiający Katalonię statusu Autonomii, podobnie jak Baskonii. Wprowadzono zakaz posługiwania się językami narodowymi w miejscach publicznych.<sup>140</sup> To właśnie za czasów generała Franco powstała baskijska organizacja separatystyczna ETA.<sup>141</sup>

Franco w kraju, w którym objął panowanie, za jeden z pierwszorzędných celów, przyjął sobie likwidację opozycji. Pokój nie mógł być więc oparty na jakimkolwiek kompromisie czy pojednaniu. Zakończenie walk w 1939 roku w niczym nie zmniejszyło represji, Franco był głuchy na wszelkie prośby o okazanie wyrozumiałości a rozpoczęta wojna domowa musiała być dokończona, według niego, przez usunięcie pozostałości po republice, unicestwienie współtworzących ją sił. Powstała w 1939 roku ustawa o odpowiedzialności politycznej dopuszczała karanie za wszystkie akty, które choć cień podejrzeń kładły na tych, którzy sprzyjali republice. Do więzienia trafiło grono intelektualistów, często jedynym powodem zatrzymania, był ich indywidualny sposób patrzenia na życie i świat. Trybunały wojskowe orzekły kilkadziesiąt tysięcy wyroków śmierci, w więzieniach znajdowało się 270 tysięcy osób. Liczba ta z biegiem lat, w wyniku kolejnych amnestii, wprawdzie się zmniejszyła, ale w 1950 roku było ich jeszcze 30 tysięcy.<sup>142</sup> Franco wprowadził również resocjalizację poprzez ciężką pracę. W taki oto sposób powstało gigantyczne mauzoleum zwane Dolina Poległych w górach Guadamarrama, w pobliżu królewskiego Escorialu.<sup>143</sup> Budowa miała trwać dwanaście miesięcy, ostatecznie jej wykonanie zajęło niemal

---

<sup>139</sup> Mitkowski T., Machcewicz P., *Historia Hiszpanii*, Wrocław 1998r., str. 402.

<sup>140</sup> Tamże, str. 397.

<sup>141</sup> Mularska-Andziak L., *Franco*, Londyn 1994r., str. 83.

<sup>142</sup> Mitkowski T., Machcewicz P., *Historia Hiszpanii*, Wrocław 1998r., str. 395-399.

<sup>143</sup> Mularska-Andziak L., *Franco*, Londyn 1994r., str. 89.

dwadzieścia lat a w trakcie jej wznoszenia zmarło kilka tysięcy więźniów. Po dziś dzień stanowi ona symbol powojennej Hiszpanii, a miłośnicy Franco spotykają się tam w każdą rocznicę jego śmierci. To co przyświecało decyzjom *Caudillo* to założenie, że może stworzyć harmonijne społeczeństwo bez opozycji. W jego mniemaniu Hiszpania miała być jedną wielką rodziną z silnym ojcem, czyli z nim na czele. Franco sprawiał wrażenie kogoś, kto nie dostrzega, że sieje terror i strach. Czuł się przede wszystkim wybawcą Hiszpanii, dlatego wszelkie, niekiedy brutalne, działania, usprawiedliwiał wyższymi celami.<sup>144</sup> W swych posunięciach chciał za wszelką cenę wcielić w życie restrykcyjny model obyczajowości. Zakazano sprzedaży środków antykoncepcyjnych, a nawet, w początkowych latach dyktatury, policja wyprowadzała z plaż i karała grzywną osoby, w zbyt skąpych strojach kąpielowych.<sup>145</sup> Duchowni odzyskali nadzór nad cenzurą: prasy, wydawnictw, filmów. Zniesiono rozwody i śluby cywilne. Zniesiono także koedukację i wprowadzono obowiązkową naukę religii, większość podręczników szkolnych pisano na nowo. Poziom życia społeczeństwa był bardzo niski, niekiedy brakowało żywności a przeciętna hiszpańska rodzina, z trudnością potrafiła dotrzeć do końca miesiąca i kolejnej pensji.<sup>146</sup> Jak widzimy sytuacja rodziny nie była zbyt optymistyczna, choć wszyscy mieli prawo i obowiązek pracy, pominąwszy zamężne kobiety, których miejsce według Franco, było w domu i przy dzieciach.<sup>147</sup>

Początkowo wszelkie działania i posunięcia gospodarcze generała Franco zmierzały, również z racji izolacji nałożonej przez państwa europejskie do prowadzenia etatystycznej polityki gospodarczej i autarkii. Dopiero częściowe otwarciu na zachód i oddanie części steru nad sprawami ekonomicznymi słynnemu Opus Dei<sup>148</sup> pozwoliło na wzrost gospodarczy i ekonomiczny, a tym samym poziom życia mieszkańców sukcesywnie zaczął wzrastać. Niektórzy z wzrokiem wpatrzonym w lata sześćdziesiąte i jej wzrost gospodarczy przypisuje polityce generała Franco. Javier Tusell twierdzi natomiast, że generał opóźnił hiszpański rozwój gospodarczy, o całą generację. Bezsprzecznie, hiszpańska ewolucja gospodarcza, ekonomiczna czy obyczajowa byłaby

---

<sup>144</sup> Preston P., *El dictador desconocido*, "El Mundo" 2000r., str. 46 – 47.

<sup>145</sup> Machcewicz P., *Franco: Cztery dekady kunktatora – dyktatora*, „Polityka” 2000r. archiwum internetowe.

<sup>146</sup> Lorenzo J., *Una familia vivia con lo que hoy cuesta ir al cine*, "El Mundo" 2000r., str. 69.

<sup>147</sup> Wielomski A., *Hiszpania Franco*, Biała Podlaska 2006r., str. 293.

<sup>148</sup> Opus Dei: Prałatura personalna Kościoła Katolickiego, założona w Madrycie 1928 roku. Podstawową działalnością Opus Dei jest posłannictwo ewangeliczne, stara się wniknąć w środowiska elit, aby w ten sposób działać na kierunki rozwoju i postępu myśli ludzkiej.

zupełnie inna gdyby od roku 1945 kraj posiadał inny ustrój polityczny, krótko mówiąc gdyby nie zabrakło prawdziwej, pełnej demokracji.<sup>149</sup> Wzrost gospodarczy opierał się zasadniczo, na elementach takich jak turystyka, (w 1960 roku przybyło do Hiszpanii ponad 6 milionów turystów, dwukrotnie więcej niż w 1958 roku)<sup>150</sup> emigracja, kapitał zagraniczny, położenie geograficzne. Kontakt z Zachodem, przyniósł do Hiszpanii między innymi upowszechnienie bikini i tabletek antykoncepcyjnych oraz zmienił powoli mentalność całego narodu.<sup>151</sup> Zmiany te, następowały naturalnie, a Franco nie mógł mieć nad nimi większej kontroli. Dyktator zdawał sobie natomiast sprawę, że musi odejść od autarkii aby nie być postrzeganym przez pryzmat stosowania faszystowskiej polityki ekonomicznej.

Nie musimy odwoływać się do badaczy hiszpańskich, aby „cud gospodarczy” lat 60. w Hiszpanii, nakreślić w krytycznej formie. Dzięki relacjom Mirosława Ikonowicza, który w tamtym czasie przebywał na terytorium państwa generała Franco, dowiadujemy się smutnej prawdy o rzeczywistości lat 60 i 70. Około 8% mieszkańców Madrytu powyżej szesnastego roku życia było analfabetami. Ikonowicz nie zaprzeczał, że nastąpił wówczas ogromny skok w rozwoju kraju, ale zastanawiało go dlaczego nie towarzyszył mu żaden przemyślany program rozwoju oświaty. 21% rodzin posiadało samochód, ale tylko 18% mogło kształcić dzieci w szkole średniej. Sale kinowe i teatralne świeciły pustkami, muzea otwierano tylko w niedziele. Hiszpańska klasa średnia należała wówczas do najmniej czytających w Europie.<sup>152</sup>

### **3.4. Hiszpania na arenie międzynarodowej**

Już w 1938 roku rząd generała Franco został uznany przez Niemcy, Włochy, Portugalię i Watykan. Co do pozostałych państw sytuacja była powikłana, był to okres II Wojny Światowej, a tym samym cała Europa pogrążona była w konfliktach, walkach i ogólnym chaosie. Generał Franco, z racji swych upodobań ideologicznych, jak już pisałam wcześniej, sympatyzował z reżimami totalitarnymi zwłaszcza z niemieckim, włoskim i portugalskim. Zresztą do kanonów historycznych stereotypów należy przedstawianie Franco jako wiernego sojusznika Hitlera. (Z licznych opracowań jednak wynika, że tych dwóch dyktatorów nie łączyła żadna sympatia: podczas pierwszego

---

<sup>149</sup> Tusell J., *Los mitos del franquismo*, „El Mundo” 2000r., archiwum internetowe.

<sup>150</sup> Mularska-Andziak L., *Franco*, Londyn 1994r., str. 177.

<sup>151</sup> Machcewicz P., *Franco: Cztery dekady kunktatora – dyktatora*, „Polityka” 2000r. archiwum internetowe.

<sup>152</sup> Ikonowicz M., *Hiszpania bez kastanietów*, Warszawa 1971r., str. 16 – 32.

a zarazem ostatniego spotkania Hitlera z Franco, na które ten ostatni spóźnił się prawie pół godziny, Hitler oświadczył, że wolałby sobie wyrwać nawet cztery zęby niż odbyć w przyszłości jeszcze jedno takie spotkanie).<sup>153</sup> Sprawa więc przedstawia się dość dwuznacznie i kontrowersyjnie.

W polityce zagranicznej Franco musiał wykazać się nie lada sprytem nie tylko podczas trwania walk na frontach europejskich ale również tuż po ich zakończeniu. Wszelkie działania dyktatora musiały być przemyślane a jego spokój ducha, zwłaszcza w tamtym okresie okazał się bezcenny. Hiszpania w czasie II Wojny Światowej była krajem o strategicznym położeniu dlatego interesowały się nią zarówno państwa Osi jak i Alianci. Franco umiejętnie balansował pomiędzy nimi zapewniając sobie dość bezpieczną pozycję, z jednej strony prawie przez cały okres walk udzielał pomocy III Rzeczy wysyłając: wolfran, rudy żelaza, ołowiu i cynku, czyli strategicznych surowców wojennych, oraz posyłając oddział Błękitnej Dywizji na front Wschodni (a po spektakularnym zwycięstwach Hitlera na wschodzie w 1940 roku, zmieniając kierunek polityki na „nie wojującą” czyli „*no beligerancia*”, manifestując sympatię dla rządu włoskiego i niemieckiego. Co ciekawe, pomimo proniemieckich sympatii część hiszpańskiej prasy, zwłaszcza katolickiej, okazywała sympatię wobec Polski w czasie walk z III Rzeszą). Z drugiej strony Franco nie zrywał stosunków z USA i Wielką Brytanią, których polityka również skierowana była na podtrzymywanie neutralności Hiszpanii.<sup>154</sup> Propaganda w kraju głosiła teorię „trzech wojen”, co oznaczało, że stanowisko neutralne Hiszpania zajmowała w konfliktach z Zachodem, sprzyjające III Rzeszy w jej wojnie z ZSRR (śmiertelnego wroga Hiszpanii, głównie z racji panującego tam komunizmu) i popierające aliantów w ich zmaganiach z Japonią.<sup>155</sup>

Javier Tusell, hiszpański historyk, uważa za mit przeświadczenie, że to dzięki Franco Hiszpanie uniknęły obcej interwencji podczas II Wojny Światowej. Z wypowiedzi hiszpańskiego naukowca wynika, że pozycja generała w wojnie była zagrożona i przez wiele miesięcy ocierał się o konflikt, podobnie zresztą jak Włochy do momentu włączenia się w wojnę. Hiszpania uniknęła interwencji, nie dzięki strategii samego dyktatora, jak czytamy w licznych opracowaniach historycznych, ale dzięki posunięciom politycznym Hitlera, dla którego, przyłączenie Hiszpanii do Osi było

---

<sup>153</sup> Mularska – Andziak L., *Franco*, Londyn 1994r., str. 36- 39.

<sup>154</sup> Mitkowski T., Machcewicz P., *Historia Hiszpanii*, Wrocław 1998r., str. 122- 127.

<sup>155</sup> Tamże, str. 357.

na dłuższą metę po prostu nieopłacalne. Trevor-Roper, przytaczając powyższą koncepcję, chciał zwrócić uwagę na błędną interpretację historii, co więcej doszedł do wniosku, że włączenie się Franco w walki i tak nie zmieniłoby rezultatu wojny, a co interesujące i dość kontrowersyjne, być może bomba atomowa została użyta przeciw Berlinowi a nie Hiroszynie.<sup>156</sup>

W ostatnim okresie wojny Alianci oczekiwali, że zbliżająca się klęska Trzeciej Rzeszy pociągnie za sobą upadek wszystkich rządów faszystowskich, w tym również reżimu generała Franco. W listopadzie 1945 roku Madryt opuścił amerykański ambasador, a w jego ślady poszli przedstawiciele innych krajów. 12 grudnia 1946 roku Zgromadzenie ONZ, na wniosek polskiego delegata Oskara Lange wezwało wszystkie kraje do zawieszenia stosunków dyplomatycznych z Hiszpanią a rządy wchodzące w skład Wielkiej Trójki podkreśliły, że Hiszpania, ze względu na niedemokratyczną formę rządów, pozostanie w izolacji i nie zostanie włączona w skład ONZ. Jedną z konsekwencji tej decyzji było pominięcie Hiszpanii w realizacji Planu Marshalla i odbudowy zniszczeń wojennych w Europie Zachodniej.<sup>157</sup> Miało to ogromny wpływ zwłaszcza na ekonomiczną sytuację kraju, który musiał radzić sobie sam ze swoją autarkią, zacofaną strukturą gospodarczą, przestarzałymi technologiami i bardzo niską wydajnością pracy. Jedynymi państwami, z którymi Franco utrzymywał oficjalne kontakty były Portugalia i Argentyna. To właśnie głównie dzięki dostawom żywności z Argentyny, Hiszpania uniknęła w najgorszym momencie klęski głodu.<sup>158</sup> W takiej sytuacji Hiszpania starała się manifestować polityczne poparcie dla zwycięskich mocarstw i przekonywać, że dokonujące się w niej przemiany mają podłoże demokratyczne. Pomimo tego *Caudillo* nadal zapewniał sobie decydującą pozycję w państwie. W przełamaniu izolacji frankistowskiemu reżimowi pomogła paradoksalnie Zimna Wojna i obawa przed radzieckim atakiem. Jako kraj o niekiedy paranoicznej antykomunistycznej postawie (W 1960 roku Franco odwołał mecz piłkarski na terytorium Hiszpanii z drużyną ZSRR w pierwszej edycji Mistrzostw Europy)<sup>159</sup> i dobremu geopolitycznemu położeniu Hiszpania stała się cennym sojusznikiem Zachodu. W lutym 1948 roku jako pierwsza otworzyła swoją pirenejską granicę Francja. W 1949 roku Hiszpania otrzymała pierwszą pożyczkę od USA, a w roku 1951

---

<sup>156</sup> Tusell J., *Los mitos del franquismo*, "El Mundo" 2000r., archiwum internetowe.

<sup>157</sup> Mularska – Andziak L., *Franco*, Londyn 1994r., str. 138 – 140.

<sup>158</sup> *El pueblo habla 1977*, Planeta DeAgostin, Barcelona 2007r.

<sup>159</sup> Tamże.

wstąpiła do Międzynarodowej Organizacji Zdrowia zaś w 1952 do UNESCO.<sup>160</sup> 26 września 1953 roku Hiszpania i Stany Zjednoczone podpisały Pakt Madrycki. Po tym porozumieniu Hiszpania w ciągu następnych dziesięciu lat otrzymała amerykańską pomoc o wartości ponad dwóch miliardów dolarów, a na Półwyspie umieszczono bazy amerykańskie, z których część ujęta została w tajemnicy. Przez wiele lat snuto spekulacje na temat rzekomej bomby atomowej, znajdującej się na tamtejszych okrętach. Po dziś dzień sprawa nie została wyjaśniona, a okręty stacjonujące przy miejscowości Rota tuż obok Malagi skrywają dawne tajemnice.<sup>161</sup> Również Konkordat z 1953 roku, przyczynił się do przełamania izolacji Hiszpanii i sekularyzacji życia społecznego. Hiszpania lat 50 zaczęła odgrywać pewną rolę w obronie Europy Zachodniej przed komunizmem, na jej terenach działały między innymi polskojęzyczne Radio Madryt, BBC, czy RWE zajmujące się antykomunistyczną propagandą. Odwilż w stosunkach Wschód – Zachód doprowadził do włączenia Hiszpanii w szeregi państw ONZ w 1955 roku. Był to ogromny krok w stronę przeistaczania się Hiszpanii w pełnoprawnego członka międzynarodowej wspólnoty. 1968 roku Ojczyzna Cervantesa złożyła wniosek o przyjęcie do EWG, z którą w 1970 roku podpisano układ preferencyjny, ułatwiający hiszpańskim produktom dostęp do rynków europejskich, jednak o dalszej integracji nie mogło być mowy.<sup>162</sup> W latach 70. doszło nawet do normalizacji stosunków Hiszpanii z blokami komunistycznymi; zawarto wówczas układ handlowy z ZSRR, później, między innymi, z Polską oraz status dyplomatyczny z Chinami i NRD.

### **3.5. Dlaczego frankizm umarł wraz ze śmiercią twórcy?**

Studiując zagadnienia związane z państwem generała Franco, nieodparcie nasuwa się pytanie dlaczego tuż po jego śmierci, reżim przez niego zaprowadzony przestał istnieć, posiadając prawie pełnię władzy politycznej? Próby dokładnego zdefiniowania dlaczego tak się stało byłyby bezcelowym zawężaniem tematu. Jan Marinus Wiersma (historyk i polityk) 21 kwietnia 2008 roku na otwartym posiedzeniu Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w sprawie zbrodni dokonanych przez reżimy totalitarne, powiedział, że nie ma prostych odpowiedzi na trudne pytania historii, a często błędne wyobrażenie o przeszłości jest konsekwencją nadawania

---

<sup>160</sup> Mitkowski T., Machcewicz P., *Historia Hiszpanii*, Wrocław 1998r., str. 410- 415.

<sup>161</sup> Ikonowicz M., *Hiszpania bez kastanietów*, Warszawa 1971r., str. 40- 50.

<sup>162</sup> Mitkowski T., Machcewicz P., *Historia Hiszpanii*, Wrocław 1998r., str. 124.

wydarzeniom historycznym populistycznego charakteru.<sup>163</sup> Bynajmniej nie oznacza to, że należy zaprzestać dociekań w próbach odpowiedzi na postawione wyżej pytanie.

Wraz ze zniknięciem generała ze sceny politycznej, nie podejmowano prób kontynuacji jego reżimu, (nie biorę pod uwagę próby przeprowadzenia puczu, który w krótkim czasie okazał się fiaskiem). Wydaje się, że nie istniały wówczas przyczyny ekonomiczne, polityczne czy militarne, które mogłyby przyczynić się do oddania władzy, ze strachu przed obaleniem. W mniemaniu Franco, jego reżim miał być kontynuowany przez króla Juana Carlosa, ten jednak w krótkim czasie po jego śmierci, rozmontował system nie napotykając poważniejszego oporu. Jedną z teorii takiego stanu rzeczy wysunął Adama Wielomski, według którego stało się tak poprzez wpływ przemiany kulturowej jaka się dokonywała w tamtym czasie, rewolucję mentalnościową i zanik wszelkich zasad tradycjonalistycznych. Frankizmu wówczas już nikt nie popierał, społeczeństwo chciało poczuć się wreszcie wolne, chciało móc legalnie szukać swojej drogi życiowej, swoich przekonań, wartości i po raz pierwszy od czterdziestu lat poczuć, że ich życie leży w ich rękach.<sup>164</sup> Po upadku dyktatury okazało się, że zakazane owoce, są smaczne i niekoniecznie muszą okazać się trujące. Victor Perez–Diaz (jeden z najbardziej znanych socjologów w Hiszpanii) pisze, że społeczeństwo miało już dość autorytetów, chciało zacząć eksperymentować w stylach życia w miłości, religii, przynależności związkowej. Sprzyjało to oportunistom i rozluźnieniu norm moralnych.<sup>165</sup> A. Giddens zauważa, że w XX i XXI wieku w znaczenie większym stopniu niż kiedykolwiek jednostka chce sama kształtować swoje życie. Znaczenie tradycji i zastanych zasad nie ma już takiego znaczenia jak kiedyś. Rozmywają się wzory tożsamościowe.<sup>166</sup> Również M. Castells zwraca uwagę, iż współcześnie dominują tendencję indywidualistyczne, zanika więź związków pierwotnych osadzonych w rodzinie i społeczności na rzecz społeczeństwa spersonalizowanego i sprywatyzowanego życia społecznego.<sup>167</sup> Ważnym aspektem zwycięstwa zasad demokratycznych nad reżimem było dojście do głosu inteligencji, która w okresie reżimu musiała milczeć.<sup>168</sup> Filozofia tomistyczna zdecydowanie przegrała z filozofią egzystencjalną. A jak pisze Perez: „jeszcze przed śmiercią Franco,

<sup>163</sup> <http://www.europarl.europa.eu/> - strona internetowa Parlamentu Europejskiego.

<sup>164</sup> Wielomski A., *Hiszpania Franco*, Białą Podlaska 2006r., str. 350.

<sup>165</sup> Perez – Diaz V.M., *Powrót społeczeństwa obywatelskiego w Hiszpanii*, Kraków 1996r., str. 55.

<sup>166</sup> Giddens A., *Socjologia*, Warszawa 2004r., str. 84.

<sup>167</sup> Castells M., *Galaktyka Internetu*, Poznań 2003r., str. 148-149.

<sup>168</sup> Wielomski A., *Hiszpania Franco*, Białą Podlaska 2006r., str. 340- 347.

hiszpańskie uniwersytety wykształciły kulturę polityczną wrogą wobec panującego systemu”.<sup>169</sup> Frankizm, wraz ze swoim zbytnim katolicyzmem i nacjonalizmem nie przystawał do zmieniającego się ducha czasu, do wzrostu ogólnego dobrobytu i konsumpcjonizmu.

Dyktatura generała Franco była budowana na opoście jaką był Kościół i jego nauczanie. W momencie kiedy, papież Pius IX rozpoczął dialog ze światem liberalnym, a episkopat hiszpański jadący na Sobór jako tradycjonalistyczny, wrócił jako modernistyczny i w efekcie w roku 1971 na konferencji episkopatu hiszpańskiego, oficjalnie odżegnał się od Krucjaty z 1936 roku i prosił o wybaczenie wiernych,<sup>170</sup> obóz generała Franco zaczął dostrzegać poważne zagrożenie swojego panowania, tym bardziej, że od tamtego czasu hiszpańskie społeczeństwo, pomimo deklaracji katolicyzmu, stawało się z roku na rok bardziej obojętne wobec wyznawanej wiary a proces laicyzacji na dobre zarysował się w granicach państwa hiszpańskiego. Co interesujące, Kościół momentami stawał się miejscem nielegalnych organizacji ruchów robotniczych. Był to klasyczny przykład rozwoju dojrzewania świadomości politycznej nawet wśród zwykłych robotników.<sup>171</sup> Tym samym frankistowskie państwo doprowadzono do osobistej czy też faszystowskiej dyktatury. Już pod koniec życia generała jego współpracownicy i następujący po sobie ministrowie dostrzegali potrzebę reform i autentycznych zmian. Cabanillas - jednej z ostatnich ministrów Franco, ograniczył cenzurę, można było usłyszeć wypowiedzi nielegalnej opozycji, po raz pierwszy w kinach i czasopiśmie można było oglądać kobiece akty.

Hiszpańscy demokraci, przyglądali się z nadzieją i entuzjazmem portugalskiej „rewolucji goździków” 25 kwietnia 1974. roku. Wywołało to niepokój w drużynie generała Franco. W świetle najnowszych dokumentów, pod koniec dyktatury Franco przygotowywał się do wypowiedzenia wojny Portugalii. Zdaniem Navarro, ostatniego premiera frankistowskiej Hiszpanii doszło nawet do spotkania z przedstawicielami USA, którzy byliby gotowi poprzeć taki ruch. Informacje te potwierdzają dokumenty upublicznione przez Amerykańskie Archiwa Państwowe, które zresztą zostały dodane

---

<sup>169</sup> Perez – Diaz V.M., *Powrót społeczeństwa obywatelskiego w Hiszpanii*, Kraków 1996r., str. 43.

<sup>170</sup> Tamże, str. 187 – 190.

<sup>171</sup> Ikonowicz M., *Hiszpania bez kastanietów*, Warszawa 1971r., str. 35.

do jednego z nakładów hiszpańskiego „El Pais”.<sup>172</sup> Skoro Portugalia zawsze była lustrem dla Hiszpanii, dlaczego tym razem miałyby być inaczej?<sup>173</sup>

I rzeczywiście i tym razem nie było inaczej: 20 listopada 1975 roku o dziesiątej rano premier Navarro ogłosił śmierć *Caudilla* i odczytał jego ostatnie posłanie do narodu. Hiszpania daleka już od rolniczego i biednego kraju, przemieniona gospodarczo i społecznie czy to w wyniku świadomych działań Franco czy też nie, przeszła w ręce Juana Carlosa.<sup>174</sup> Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami 22 listopada 1975 roku w uroczystej atmosferze nastąpiło proklamowanie w Kortezach 37-letniego Juana Carlosa de Burbon na króla Hiszpanii. Wzbudzał on początkowo mieszane uczucia, (swoją pozycję zawdzięczał przecież Franco), ale stał się również nadzieją na zmianę i na przywrócenie demokracji w państwie.<sup>175</sup>

---

<sup>172</sup> <http://www.elpais.es/> - strona internetowa hiszpańskiego dziennika „El Pais”

<sup>173</sup> Felipe Sabagun, *Portugal, un espejo revolucionario*, „El Mundo”, 2000r., str. 146- 147.

<sup>174</sup> Mularska-Andziak L., *Franco*, Londyn 1994r., str. 217 – 228.

<sup>175</sup> Mitkowski T., Machcewicz P., *Historia Hiszpanii*, Wrocław 1998r., str. 340.

## IV. PRZEJŚCIE HISZPANII DO DEMOKRACJI

W Hiszpanii znana jest pewna anegdota matematyczna, którą chciałabym przytoczyć na początku ostatniego już rozdziału dotyczącego wyjścia kraju na drogę demokracji. Franco zmarł 19.11.75 roku. Początek ofensywy frankistowskiej nastąpił 18.7.36 roku. Zwycięstwo nad republikanami miało miejsce 1.4.39 roku. Dodając do siebie lata, miesiące i dni otrzymujemy datę śmierci generała:  $18+1=19$ ,  $7+4=11$ ,  $36+39=75$ . Zwolennicy dyktatora uważali to za znak opatrności natomiast jego przeciwnicy za dowód konszachców z diabłem.<sup>176</sup> Nie mniej jednak z dniem śmierci dyktatora przeważająca część społeczeństwa odetchnęła z ulgą, choć doświadczenia z załamanego systemu politycznego, ekonomicznego i socjalnego, spowodowało dramatyczne ochłodzenie stosunków w społeczeństwie hiszpańskim po śmierci generała Franco. Jednym ze znaczących następstw wojny domowej z 1936 roku było rozdarcie świadomości dużej liczby mieszkańców Półwyspu Iberyjskiego. Dwie Hiszpanie pozostawiły wśród nich paradoksalny kompleks strachu wobec wolności. Ludność tego okresu podatna było na polityczną manipulację, a demokratyczne współzycie, dla wielu, wydawało się celem nie do osiągnięcia. Odrzucenie za burtę tego balastu było pierwszą powinnością polityków w latach 80. Społeczeństwo hiszpańskie potrzebowało potwierdzenia, że jego zdolność do życia w wolności i w państwie prawa, nie była mniejsza, niż w jakimkolwiek innym państwie, które posiadało pełną demokrację. Nowe pokolenie Hiszpanów, które nie przeżyło wojny domowej, konstruowało otwartą na świat i ducha czasu, rzeczywistość społeczną i ekonomiczną, a to wymagało zdecydowanej zmiany politycznej. Jak pisze Adolfo Suarez: (Jedna z niezwykle ważnych postaci, która towarzyszyła Hiszpanii w spektakularnych przejściu kraju do demokracji, piastował on wówczas stanowisko premiera) „Należało umieć nie szukać winnych, ani też podupadać w maniacką interpretację historii. Ważne było nie obracać w popiół przeszłości, ale budować z cementu przyszłość. Prawdziwa wielkość nie polega, z wynikającej bezsilności, na wskazywaniu rzekomych winnych.”<sup>177</sup>

Hiszpańskie doświadczenie zdobyte dzięki pokojowej transformacji z państwa autorytarnego, centralnie sterowanego do pełnej demokracji, z wolnością opartą na respektowaniu praw człowieka, stanowi pojedynczy akt o ogromnym znaczeniu dla

---

<sup>176</sup> *El pueblo habla 1977*. PlanetaDeAgostini. Barcelona 2007r.

<sup>177</sup> Adolfo Suarez: „*Los secretos de la Transición a la Democracia*”, „El Mundo” 2000r., str. 202 – 212.

współczesnej historii Hiszpanii. Przejście to przedstawia się w charakterystyczny dla tego państwa sposób, ale oddech wolności i demokratyczny impuls, który Hiszpania uczyniła możliwym, stał się wzorem dla jakiegokolwiek kraju, który próbował wyjść z ciemnej nocy dyktatury do wschodzącej pełnej demokracji.

Owa transformacja stała się fundamentem rodzącej się demokracji w państwie hiszpańskim. Jeżeli chcemy zrozumieć w pełni istnienie hiszpańskich instytucji czy praktyki politycznej w obecnym czasie, musimy zatrzymać wzrok na dłużej przy badaniach tamtego okresu historycznego. Niektórzy w tym legendarnym przejściu widzą przykładowy wysiłek państwa, które przechodzi z dyktatury do demokracji w pokoju i solidarności z szacunku do prawa. Inni wierzą, że transformacja była następstwem osobliwych decyzji Hiszpanii drugiej połowy lat siedemdziesiątych i nie należy przenosić tego faktu w inne miejsce i czas. Nie brakuje również, tych którzy zaprzeczają całość wartości transformacji i jedyne co widzą to podział Władzy w Państwie pomiędzy grupy polityczne.<sup>178</sup>

Projekt polityczny trwał od 1976 roku do momentu uchwalenia Konstytucji w 1978 roku. Wdrażanie reform było ryzykowne i trudne, zważywszy na burzliwą historię i specyfikę hiszpańskiego społeczeństwa. Nie można nie wspomnieć o postawie tych, którzy pod opieką monarchii piastowali wówczas najwyższe stanowiska w państwie, oraz tych, którzy pomimo, że należeli wcześniej do obozu generała Franco współpracowali z rodzącym się liberalnym rządem. To głównie dzięki nim, ich pozytywnej postawie i aprobacie, reforma stała się możliwa do zrealizowania w sposób legalny i prawomocny. Adolfo Suarez pisze również: „Nie jestem w stanie zapomnieć o ogromnej współpracy, możliwości komunikacji, oraz przede wszystkim o wsparciu płynącym z całego hiszpańskiego społeczeństwa.”<sup>179</sup> Transformacja polityczna była rezultatem przede wszystkim dialogu jaki się wówczas wytworzył pomiędzy ówczesnym rządem a opozycją, ich wzajemnego szacunku i umiejętności rozmowy. Był to proces trudny i musiał on powoli eliminować z obu stron niezrozumienie. W tym miejscu znów warto przytoczyć słowa Adolfo Suareza: „My, którzy przewodziliśmy projektowi transformacji byliśmy zawsze przekonani, że nasza misja to nie utrzymanie się przy władzy, ale uczynienie tej władzy wolnym i autentycznym głosem ludu. Chcieliśmy uzyskać obraz na ile to było możliwe hiszpańskiego pluralizmu politycznego. Tylko w taki sposób mogliśmy wypracować,

---

<sup>178</sup> Fusi P., *La Espana del siglo XX*, Madrid 2000r., str. 75-78.

<sup>179</sup> Adolfo Suarez: *Los secretos de la Transición a la Democracia*, „El Mundo” 2000r., str. 205.

pomiędzy wszystkich, Konstytucję, która miała organizować nasze życie publiczne, opierając się na najwyższych wartościach porządku prawnego: wolności, sprawiedliwości, równości i pluralizmie politycznym.”<sup>180</sup>

W 1977 roku ogłoszono amnestię, 8 lutego tego roku zalegalizowano wszystkie partie polityczne, które do tej pory działały nielegalnie, zniknęło *Movimiento Nacional*, ponad 500 więźniów politycznych wyszło na wolność, wielu działaczy politycznych z zagranicy powróciło do kraju, 15 czerwca 1977 roku po raz pierwszy, po 40 latach w środę, przy pięknej pogodzie, ponad 18 mln osób wzięło udział w wolnych wyborach. Coraz więcej partii politycznych zaczęło liczyć się na scenie życia politycznego, szczególnie PSOE (Hiszpańska Socjalistyczna Partia Robotnicza), z każdymi kolejnymi wyborami, zyskiwał coraz większe poparcie. W nowym klimacie politycznym, rosło zaufanie Hiszpanów do polityki rządu.<sup>181</sup> Rok po śmierci generała Franco, w Kortezach przyjęto Ustawę Reformy Politycznej *Ley para la reforma politica*, która sankcjonowała przejście od starego systemu do nowego. Referendum zatwierdzające ten projekt, było wielkim sukcesem rządu, wzięło w nim udział 77,4% obywateli, w tym 94,2% głosowało za przyjęciem projektu.<sup>182</sup> Załoženiami nowego rządu, była zwłaszcza reorganizacja armii, jej modernizacja i unowocześnienie, określenie jej charakteru i powinności oraz misji, która powinna mieć charakter odzwierciedlający założenia demokratycznego państwa. Fiasko próby przeprowadzenia zamachu stanu 23 lutego 1981 roku przez wojsko było dowodem na to, że reformy muszą być przeprowadzone jak najszybciej. Temu incydentowi często przypisuje się symboliczną wartość, głównie dzięki postawie króla Juana Carlosa, który zapewnił, na oczach milionów widzów, oglądających całe zajście w telewizji, że nie abdykuje i nie opuści kraju jak jego dziadek Alfons XIII, (który w 1931 roku, po przegranych przez monarchistów wyborach samorządowych wyjechał z kraju do Paryża): „Będziecie musieli mnie zabić”<sup>183</sup> – powiedział do zamachowców. Co więcej w krótkim telewizyjnym wystąpieniu do narodu, przedstawił stanowisko Korony, zapewniał o demokratycznej formie rządów jakiej potrzebuje Hiszpania oraz o miejscu wojska w jej szeregach. Po tym wydarzeniu po raz pierwszy Hiszpanie poczuli, że mają króla, że jest ktoś kto ich jednoczy, że pomimo wciąż nie jasnych założeń konstytucyjnych to król

---

<sup>180</sup> Adolfo Suarez: *Los secteros de la Transición a la Democracia*, “El Mundo” 2000r., str. 206.

<sup>181</sup> Gola B., Ryszka F., *Hiszpania*, Warszawa 1999r., str. 344- 345.

<sup>182</sup> Tamże, str. 343.

<sup>183</sup> *Franco ha muerto 1975. Lo que se contaba y cultaba durante la dictadura*. Planeta DeAgostin.Barcelona 2007r.

pozostaje centralnym czynnikiem w procesie narodowej integracji, jest niejako symbolem jedności Hiszpanii, a tego właśnie potrzebowało społeczeństwo.<sup>184</sup> Te szybkie zmiany polityczne, pociągnęły za sobą wciąż rosnące zmiany mentalności i obyczajowości w nastrojach Hiszpanów. W teatrach i kinach oglądano na szeroką skalę sztuki zakazane przez cenzorów frankistowskich, na rynek medialny spadła niekontrolowana ilość pismo erotycznych, nagość przestała być tabu, a wręcz przeciwnie, tu Hiszpanie zdawali się bić rekordy europejskie. Stopniowo również następowały inne zmiany, przykładem może być rola kobiety, która za czasów generała Franco nie mogła pracować poza domem, otwierać konta bankowego, teraz uzyskała równe prawa z mężczyznami. W 1981 roku zalegalizowano rozwody a w 1985 roku dopuszczano aborcję w wyniku gwałtu, wady genetycznej płodu lub zagrożenia matki.<sup>185</sup> Hiszpańska kobieta stawała się coraz bardziej wyzwolona i niezależna.

Zmiany w Hiszpanii odbywały się dość płynnie na drodze kompromisu, którego nie naruszały ani rządy socjalisty Felipe Gonzaleza (1982-1996) ani konserwatysty José Marii Aznara (1996-2004). Sprawa prawicy była jednak skomplikowana, początkowo konserwatyści potępiłi dyktaturę, jednak podczas debaty w 2004 roku w Parlamencie Europejskim, zachowali oni pewną powściągliwość. Wielu twierdzi, że gdyby nie pakt milczenia, nie udałooby się budować demokracji i narodowego pojednania.<sup>186</sup> Sytuacja uległa znaczącym zmianom kiedy to w 2004 roku władzę objął socjalista Jose Luis Zapatero, (48-letni premier PSOE, wnuk republikańskiego kapitana rozstrzelonego podczas wojny domowej), który zaczął zmieniać charakter polityki wewnętrznej kraju. Zapatero zapragnął przekształcić Hiszpanię w państwo świeckie, usunąć wszelkie symbole religijne z miejsc publicznych, znieść religię w szkołach, pozbawić Kościoł wszelkich subwencji państwowych. Podjął także radykalne kroki w sferze obyczajowości, dodatkowo zaczął walczyć z tradycyjną kulturą *machismo* tak wszechobecną jeszcze nie dawno. W czerwcu 2005 roku, do tej pory katolicka Hiszpania, jeszcze niedawno traktująca homoseksualizm jako chorobę, przyjęła liberalne prawo zezwalające na zawieranie małżeństw przez osoby tej samej płci i adoptowanie przez nich dzieci. Dzisiaj już w kraju męskiej korridy nikogo nie dziwi widok trzymających się za rękę homoseksualistów.<sup>187</sup> Ponad trzydzieści lat po upadku frankizmu Hiszpania wydaje się zupełnie innym państwem, choć wciąż jeszcze można

---

<sup>184</sup> Fernandez C., *El general Franco*, Barcelona 1983r., str. 34-35.

<sup>185</sup> Kedaj W., *Hiszpania kontra Hiszpania*, „Wprost” nr 6/ 2006, archiwum internetowe.

<sup>186</sup> Lipczak A., *Ekshumacja pamięci*. „Polityka” nr 44/ 2008, str. 94.

<sup>187</sup> <http://www.elmundo.es/> - strona internetowa hiszpańskiego dziennika „El Mundo”.

dostrzec różnice poglądów wśród społeczeństwa i echa dawnych zasad. Dla konserwatywnej opozycji Zapatero stał się „ojcem wszelkiego relatywizmu”.<sup>188</sup> To prawda, że Hiszpania otworzyła się na świat i jest obecna wszędzie tam, gdzie decydują się kluczowe kwestie współczesności. Niemniej jednak procesy historyczne o tak przełomowym znaczeniu, jak przełamanie systemu frankistowskiego, nie przebiegają z dnia na dzień. Antony Beevor opowiada o wciąż istniejącym problemie tożsamości politycznej i podzielności w świadomości historycznej wśród społeczności hiszpańskiej, mimo, że Hiszpania jest dzisiaj jednym z najnowocześniejszych i najbardziej skierowanych w przyszłość krajów Europy.<sup>189</sup> Przeciętny Hiszpan jest o 75% bogatszy niż trzydzieści lat temu. Kraj w którym jeszcze nie tak dawno w połowie domów nie było toalet, wygląda jakby dokonał skoku cywilizacyjnego.<sup>190</sup> Dziś dla nowego pokolenia Hiszpanów liczy się sukces, dobrobyt, prawo jednostki, a nie tradycyjne normy, zwyczaje czy nakazy dziadków. Społeczeństwo stało się konsumpcyjne i laickie.

Hiszpania była stawiana za wzór kraju, który potrafił zakopać podziały z przeszłości, transformacja w monarchię konstytucyjną i demokrację wywołała prawdziwy podziw świata. Nadsluchując wiadomości zza Pirenejów spodziewano się fermentu, burzy, rozliczeń, nic takiego jednak nie miało miejsca. Dopiero po ponad siedemdziesięciu latach od wybuchu wojny domowej, rozpoczęła się wojna pamięci. Dzisiaj stawia się pytanie, czy aby powrót do przeszłości nie grozi powrotem do „dwóch Hiszpanii”, którym tak trudno było dojść do porozumienia. Choć z wypowiedzi publicystów hiszpańskich idee dwóch Hiszpanii są już dzisiaj martwe, to jednak przytacza się ten termin zwłaszcza kiedy mowa o konflikcie nacjonalizmu hiszpańskiego z nacjonalizmem regionalnym, poważnym problemem, wciąż nierozwiązanym z którym ma się wrażenie, nie radzi sobie rząd Hiszpanii.<sup>191</sup> Pomimo ogromnych różnic towarzyszących Hiszpanii i hiszpańskiemu społeczeństwu, ludzie potrafią się w tej różnorodności dzisiaj odnaleźć a nawet ta różnorodność fascynuje, przyciąga i charakteryzuje ten kraj. Co ciekawe, z badań przeprowadzonych w Ojczyźnie Cervantesa w 2002 roku wynika, że na pytanie czy czuje się Pani/Pan szczęśliwy ponad 80% Hiszpanów odpowiedziało twierdząco.<sup>192</sup>

---

<sup>188</sup> Tamże.

<sup>189</sup> PR III Polskiego Radia, wywiad z Antony Beeron, Klub Trójki – 18.03.2009r.

<sup>190</sup> Kedaj W., *Hiszpania kontra Hiszpania*, „Wprost” nr 6/ 2006, archiwum internetowe.

<sup>191</sup> <http://www.ucm.es/> - strona internetowa Uniwersytetu Complutense w Madrycie.

<sup>192</sup> Tamże.

W okresie dyktatury dominował etos samokontroli, dyscypliny, wyrzeczeń i ascetyzmu, seks stanowił tabu. Zdaniem wielu obywateli Hiszpanii, z którymi miałam okazję osobiście porozmawiać na temat minionej już epoki, powodował tłumienie pewnym naturalnych impulsów człowieka, emocji, wzmagał wrogość wobec świata, narastający bunt. Na dłuższą metę stan ten był nie do wytrzymania i oczywistym jest, że całkowicie się zawalił. Zrodziło się społeczeństwo obywatelskie, otwarte na świat, pragmatyczne, miejscami nawet hedonistyczne, a jak mówią niektórzy, pozbawione hamulców. Wiele osób pamiętających czasy dyktatury, powiedziało mi, że patrząc na postawę zwłaszcza tej młodej części społeczeństwa, odnosi się wrażenie, jakby przeżywali teraz kryzys tożsamości. Krytycy rządów Zapatero mówiąc o ogromie zmian dokonujących się w Hiszpanii, podkreślają również spadek prestiżu wszelkiej władzy – w rodzinie, w szkole, w społeczeństwie. Egalitaryzm niszczy wszelkie zachęty do nauki i pracy nas sobą. Pociąga to za sobą niestety negatywne skutki, które jak twierdzą odbijają się na wszystkich aspektach życia społecznego.

Warto, pisząc o Hiszpanii już demokratycznej, wspomnieć o wciąż nie zamkniętej sprawie morderstw wojennych i reżimu Franco. Wydaje się nieprawdopodobne, by przy stu tysiącach rozstrzelanych nie było jakiś zadawnionych krzywd. Nie rozpamiętując przeszłości w szybki sposób udało się zbudować demokrację, pytanie tylko, czy jest ona dostatecznie silna? Odnosi się wrażenie, że po dziś dzień i lewica i prawica mają problemy z relatywizacją własnej plemiennej legendy. Podczas wojny domowej i powojennych represji zginęło pół miliona ludzi, wielu z nich spoczywa w rozsianych po całej Hiszpanii anonimowych grobach. Baltasar Garzon (sędzia hiszpańskiego Sądu Najwyższego) 16 października 2008 roku wszczął śledztwo łamiąc hiszpański pakt milczenia. Zrobił to głównie w odpowiedzi na prośby stowarzyszeń pamięci historycznej, które w imieniu krewnych domagały się odnalezienia miejsc pochówków ofiar frankizmu, oraz uznania jego zbrodni za zbrodnie przeciwko ludzkości.<sup>193</sup> W całej Hiszpanii jest około 200 stowarzyszeń zajmujących się przypominaniem przemilczanej historii, poszukiwaniem zaginionych mogił. Za ich sprawą w ciągu ośmiu lat rozkopano 167 zbiorowych grobów, ekshumując 4041 ciał. Również dzięki działalności tychże stowarzyszeń oraz wspomnianemu wcześniej sędziemu, telewizja zaczęła otwarcie mówić o reżimie Franco i masowych grobach. Bierność co do zbrodni krytykują nie tylko rodziny

---

<sup>193</sup> Lipczak A., *Ekshumacja pamięci*. „Polityka” nr 44/2008, str. 94.

zamordowanych ale również Amnesty International. Tak więc hiszpański pakt milczenia uległ rozwiązaniu a w jego miejsce jak mówi pracownik Generalnej Dyrekcji Pamięci Narodowej (Jednostka pomagająca rodzinom w poszukiwaniu informacji o zaginionych w siedzibą w Barcelonie), potrzebny jest pakt oparty na wiedzy, bo „najgorsze to wybór jednej narracji historycznej, kosztem innej”.<sup>194</sup>

Caroloty Leret, wnuczka rozstrzelanego pilota w jednym z wywiadów na łamach „El Pais” powiedziała: „Zmowa milczenia wokół zbrodni z przeszłości niegodna jest demokratycznego społeczeństwa, Hiszpania ciągle nie oddała sprawiedliwości ofiarom, nie spłaciła wobec nich długu prawdy i pamięci”.<sup>195</sup> Odzyskiwanie pamięci w ostatnich latach powoduje zaostrzenie konfrontacji politycznych. Javier Pradera komentator z „El Pais”, uważa, że z polityki historycznej czyni się zastępcze pole bitwy między dwoma ugrupowaniami. Emilio Silva, jeden z rzeczników zajmujących się dziejami frankistowskiego terroru, jest przekonany, że ujawnienie i przezwycięzenie przeszłości daje Hiszpanii coś w rodzaju „katharsis”. Uważa ponadto, że osoby, które dowiedzą się o losie zamordowanych krewnych, przechodzą pewną przemianę wewnętrzną i tym samym nabierają większego zaufania do życia publicznego. Wybitny pisarz Jorge Semprun (ma 84 lata, więc dobrze pamięta nawet wojnę domową) mówi, że ponowna ocena dyktatury jest nieuchronna.<sup>196</sup> *El corazon helado* Almundeny Grandes, stała się ostatnio bestsellerem w Hiszpanii, opowiada o losach dwóch rodzin, które znalazły się po dwóch stronach barykady w wojnie domowej i o konsekwencjach takiego położenia, które ciągną się po dziś dzień.<sup>197</sup> Choć okres dyktatury bezpowrotnie minął, a obawa społeczeństwa hiszpańskiego przed powrotem władzy autorytarnej już nie istnieje, to jednak echa frankizmu wciąż dają o sobie znać; Franco wprawdzie umarł ale nawet pakt milczenia nie skreślił przecież długiego rozdziału w historii. Wydaje się, że nadszedł czas aby nie bać się prawdy historycznej, jeżeli w ogóle o takiej można mówić. Ale może właśnie prawda i godność w próbie obiektywnych interpretacji wojny domowej i rządów generała Franco, są elementami, które mogą położyć kres wątpliwości, oraz zagoić ukryte rany, które wciąż istnieją w społeczeństwie hiszpańskim. Ustanowienie 2006 roku jako Rokiem Pamięci Historycznej wydaje się być dobrym pierwszym krokiem w tym kierunku.

---

<sup>194</sup> Tamże., str. 94.

<sup>195</sup> <http://www.elpais.es/> - strona internetowa hiszpańskiego dziennika „El Pais”.

<sup>196</sup> Krzemiński A., *Hiszpańska wojna domowa*. „Polityka” nr 25/2006, str. 68.

<sup>197</sup> Grandes A., *El corazon helado*, Barcelona 2007., str. 13-15.

## ZAKOŃCZENIE

Pierwszymi trudnościami na jakie napotkałam pisząc o Hiszpanii pod dyktandem generała Franco była literatura przedmiotu. Przeglądając katalogi bibliotek w szufladce z napisem „Hiszpania” znajdujemy wiele prac poświęconych Hiszpanii Złotego Wieku, hiszpańskich walk z Maurami, posuwając się chronologicznie dalej, zaskoczy nas gama prac na temat Hiszpanii XX wieku, co ciekawe, jeżeli chodzi o okres który badałam jest duża luka w księgozbiornie. Być może jest to spowodowane tym, że czas dyktatury generała Franco zbiegł się z okresem PRL-u, skuteczna prewencyjna cenzura nie uznawała tego co wydawano i wydrukowywano w katolickiej wówczas Hiszpanii. Ma to oczywiście nieodwracalne skutki, gdyż jak już wspominałam wcześniej nasza wiedza na temat Hiszpanii jest dość ograniczona. Okazuje się jednak, że Kraj Cervantesa, nie posiada jedynie bogactw i walorów krajobrazowych oraz wiecznie świecącego słońca, posiada również niezwykle bogatą historię i interesującą drogę do ukształtowania pełnej demokracji. Warto rozpocząć naukę nad jakimkolwiek współczesnym państwem od zastanowienia się głębiej nad ich genezą czyli skierować wzrok ku przeszłości. Uważam, że warto wracać do historii, uczymy się wówczas dociekać i poszukiwać, a co najważniejsze umiejętności spojrzenia na to co dzieje się wokół z dystansem i większym zrozumieniem. Hiszpania od początku XIX wieku do czasów współczesnych rozciąga przed nami szereg problemów politycznych, gospodarczych, socjalnych, które dopiero dzięki szerszej wiedzy jesteśmy w stanie zebrać w jedną całość i połączyć łańcuchem przyczynowo-skutkowym, doszukując się analogii i podobieństw, nie tylko w obrębie terenu Półwyspu Iberyjskiego ale również wychodząc poza niego. Natknęłam się na próby porównania Hiszpanii i Polski. Czy rzeczywiście coś łączy te kraje? Przyjrzyjmy się bliżej temu problemowi. Często doszukuje się analogii między wspólnym doświadczeniem z płynnego przejścia do wolnego, demokratycznego państwa. Oba kraje wyszły z dyktatury, przeżyły głęboki polityczny podział społeczeństwa, wkrótce potem rozpoczęły starania w drodze do Zjednoczonej Europy. Jednak aby wysuwać tego typu założenia należy unikać błędnych interpretacji pewnych założeń politycznych, a swoje wnioski opierać na faktach popartych odpowiednim zapleczem wiedzy, również historycznej. Dlatego też odnoszę wrażenie, że większość tych podobieństw ma czysto powierzchowny charakter.

Jeszcze niedawno pomiędzy Hiszpanią a Polską można było dostrzec napiętą atmosferę a to za sprawą sporu o pamięć i politykę historyczną. Na łamach znaczących hiszpańskich gazet ostro krytykowana była ustawa lustracyjna a nawet posunięto się o komentarze atakujące Polskę za antysemityzm czy homofobię. Rzecz jasna po odejściu z rządu braci Kaczyńskich stosunek Hiszpanii i hiszpańskiego społeczeństwa zmienił tor, a nieprzychylnie komentarze zdaje się zupełnie zniknęły. Hiszpania i Polska pomimo tych rzekomych podobieństw nie wiele ma ze sobą wspólnego. Kraj Cervantesa był od wieków krajem skierowanym na Atlantyk, natomiast nasza ojczyzna na Wschód, nie wiele mamy wspólnych rozdziałów historii, kontakty również nie były zażyłe. Momentami kiedy kraje interesowały się sobą na wzajem to: kampania przeciw Franco po II Wojnie Światowej czy frankistowski stereotyp o prześladowaniu polskiego Kościoła przez komunistów za czasów PRL-u. Te wszystkie jednak punkty nie składają się na żadną całość. Jedynie sięgając głębiej w karty historii, co rzeczywiście kreśliło podobieństwo między Polską a Hiszpanią to fakt, że oba kraje przez wieki były przemieszane ze społecznościami odmiennymi etnicznie i religijnie a wśród tych społeczności znaczącą rolę odgrywali Żydzi, których już ani w jednym ani w drugim państwie praktycznie nie ma.

Dla większości Europejczyków, Hiszpania wciąż pozostaje zagadką, po części na pewno z powodu długiego odcięcia od reszty kontynentu, po części dlatego, że to kraj ogromny, piękny i pod wieloma względami tajemniczy. W jego zrozumieniu nie pomaga burzliwa historia i zasadnicze zmiany w narodowym charakterze Hiszpanów. XVI-wieczny poszukiwacz przygód ustąpił miejsca XIX-wiecznemu romantykowi, a rewolucjonista z początków XX wieku oddał pole człowiekowi sukcesu, znającego swoją wartość i miejsce w otaczającej go rzeczywistości. Nawet jeden z najwybitniejszych hiszpańskich malarzy, Francisco Goya, przeszedł w ciągu życia ewolucję od stylu rokoko do okrutnego realizmu. Dowodzi to, że Hiszpania to kraj dynamiczny z ciągłymi zmianami zauważalnymi na każdym kroku. Nie ma jednolitego wizerunku Hiszpana ani Hiszpanii. Po długim okresie dyktatury odrodziły się regionalne społeczności co zaowocowało autonomią 17 regionów, którą przyznano zapisem konstytucyjnym z 1978 roku. Każdy region to prawie inna historia, inne tradycje, zwyczaje, inny dialekt językowy, inna sytuacja ekonomiczna. Współczesny Hiszpan pomimo, że czuje się w pełni Europejczykiem często powraca do swoich korzeni. Tradycje są wciąż bardzo żywe w Hiszpanii. Każde święto (a jest ich bardzo wiele) charakteryzuje się swoimi strojami, potrawami, muzyką i tańcem. Hiszpania z

moich osobistych doświadczeń to kraj niezwykle gdzie czuje się ducha przeszłości a jednocześnie przechadzając się po ulicach wielkich miast modernizacja i nowoczesność ściągają na ziemię. Połączenie tej żywiołowości z rozwagą i umiejętnością kierowania własnym życiem powoduje, że czujemy się Hiszpanii jak w krainie kontrastów, ale otoczeni pewną magią i specyfiką tamtejszego klimatu. Na każdym kroku spotykamy się z tym co typowe i przypisane jedynie temu państwu, pomimo, że na ulicach spotykamy ludzi każdej narodowości i słyszymy wszystkie języki świata. Hiszpania pomimo tego, że należy do najbardziej rozwiniętych państw w Europie wciąż zachowuje tę autentyczność i oryginalność, która mam wrażenie zatracą się w postępującej globalizacji i hybrydyzacji kulturowej. Nie dziwi mnie, że wielcy światowej sławy artyści, tacy jak chociażby Hemingway, właśnie w Hiszpanii odnajdywali inspirację i natchnienie.

Bez wątpienia praca ta stała się dla mnie źródłem wiedzy o Hiszpanii i jej kolejach losu, pozwoliła spojrzeć na nią pod innym kątem, z większym dystansem ale również zrozumieć takie a nie inne posunięcia polityczne współczesnego hiszpańskiego rządu. Praca ta zainspirowała mnie do dalszych badań nad ojczyzną Cervantesa, oraz zagłębiania się jeszcze dalej w przeszłość, aby w pełni poznać specyfikę Półwyspu Iberyjskiego.

## BIBLIOGRAFIA

### Literatura:

1. Mołdawa T., *Konstytucja Hiszpanii*, Warszawa 2008r.
2. Tuñon de Lara M., Valdeon Barunquez J., Dominguez Ortiz A., *Historia Hiszpanii*, Kraków 1997r.
3. Gola B., Ryszka F., *Hiszpania*, Warszawa 1999r.
4. Mularska-Andziak L., *Franco*, Londyn 1994r.
5. Mitkowski T., Machcewicz P., *Historia Hiszpanii*, Wrocław 1998r.
6. Wielomski A., *Hiszpania Franco*, Biała Podlaska 2005r.
7. Fusi P., *La España del siglo XX*, Madryt 2007r.
8. Poecias Completas, *Proverbios y cantares*, Madryt 1979r.
9. Bankiewicz M., (red.), *Historia Polityczna Świata XX wieku*, Kraków 2004r.
10. Górski E., *Hiszpańska refleksja egzystencjalna*, Wrocław 1979r.
11. A.del Rio Cisneros., (red.), *Pensamiento politico de Francisco Franco*, t I, II, Madryt 1975r.
12. Sawicki P., *Wojna Domowa 1936-1939 w hiszpańskiej prozie literackiej*, Warszawa 1985r.
13. Ricoeur P., *Pamięć, historia, zapomnienie*, Universitas 2007r.
14. Bachoud A., *Franco*, Warszawa 2000r.
15. Fernandez C., *El general Franco*, Barcelona 1983r.
16. Ikonowicz M., *Hiszpania bez kastanietów*, Warszawa 1971r.
17. Perez-Diaz V.M., *Powrót społeczeństwa obywatelskiego w Hiszpanii*, Kraków 1996r.
18. Giddens A., *Socjologia*, Warszawa 2004r.
19. Castells M., *Galaktyka Internetu*, Poznań 2003r.
20. Grandes A., *El corazon helado*, Barcelona 2007r.

### Artykuły prasowe:

1. Krzemiński A., *Hiszpańska wojna domowa*, „Polityka” nr 25/2006r.
2. Kołodziejcki K., *Komu bił dzwon*, „Wprost” nr 29/2003r.
3. Rodrigo J., *Que sintesis (hispanista) de la Guerra Civil?*, “Historia y Politica” 2006r.

4. Angel Villena M., *La Guerra Civil española fue la guerra de los escritores de todo el mundo*, "El Pais" 2006r.
5. Pasqual del Pobil N.F., *El atado y bien atado*, "El Mundo" 2000r.
6. Preston P., *El dictador desconocido*, "El Mundo" 2000r.
7. Machcewicz P., *Franco: Cztery dekady kunktatora-dyktatora*, „Polityka” 2000r.
8. Skibiński P., *Dyktator demokracji, kim naprawdę był general Franco*, „Wprost” 2002r.
9. Carrillo T., *Los secretos para echar a Franco*, "El Mundo" 2009r.
10. Stanley G. Payne, *El Centinela de Occidente*, "El Mundo" 2000r.
11. Lorenzo J., *Una familia vivía con lo que hoy cuesta ir al cine*, "El Mundo" 2000.
12. Tusell J., *Los mitos del franquismo*, "El Mundo" 2000r.
13. Sabagun F., *Portugal, un espejo revolucionario*, "El Mundo" 2000r.
14. Suarez A., *Los secretos de la Transición a la Democracia*, "El Mundo" 2000r.
15. Kedaj W., *Hiszpania kontra Hiszpania*, „Wprost” nr 6/2006r.
16. Lipczak A., *Ekshumacja pamięci*, „Polityka” nr 44/2008r.

#### **Źródła internetowe:**

1. <http://www.elpais.es/>.
2. <http://www.ucm.es/>.
3. <http://www.elmundo.es/>.
4. <http://www.europarl.europa.eu/>.
5. <http://www.racjonalista.pl/>.
6. <http://www.fnff.es/>.

#### **Filmy dokumentalne:**

1. *La Espana de Franco, Documentos Historicos de una Epoca 1939-1975*. PlanetaDeAgostin, Barcelona 2007r.
2. *Diez anos despues de la guerra 1949*. PlanetaDeAgostin, Barcelona 2007r.
3. *El pueblo habla 1977r.*, Planteta DeAgostin, Barcelona 2007r
4. *Franco ha muerto 1975. Lo que se contaba y cultaba durante la dictatura*. Planeta DeAgostin.Barcelona 2007r

#### **Audycje radiowe:**

1. PR III Polskiego Radia, wywiad z Antony Beeron, Klub Trójki – 18.03.2009r.